



# TWOJE MIASTO

M A G A Z Y N P O L O N I J N Y

HESSEN ♦ BADEN-WÜRTTEMBERG ♦ RHEINLAND-PFALZ ♦ NORDRHEIN-WESTFALEN

 [www.facebook.com/TwojeMiasto.eu](https://www.facebook.com/TwojeMiasto.eu)

[www.twojemiesto.eu](http://www.twojemiesto.eu)



## EUROPOLIS KÖLN e.V. Polskie Centrum Międzykulturowe

s. 8-9

**Marzena Nowak – Polka w Berlinie** s. 12-13

**Maciej Orłoś: „Nigdy nie zostanę emerytem”** s. 20-21



# Biuro BANASCH

Rok założenia 1995 • [www.biuro-banasch.de](http://www.biuro-banasch.de)

W naszym biurze wszyscy mówią po polsku.



Mamy bogatą ofertę!

## AUTOKARY DO POLSKI

Telefon:  
**(069) 23 33 49**

Poniedziałek do piątku:

10.00 - 13.00

13.30 - 19.00

Sobota:

10.00 - 14.00



## POLSKI SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY

[www.sieunder-frankfurt.de](http://www.sieunder-frankfurt.de)

Königsbacher str 36, 60 528 Frankfurt M, Tel. 069 672236

- modne strzyżenie włosów dla pań, panów oraz dzieci
- fryzury ślubne i okazyjne (upięcia, warkoczki)
- farbowanie włosów, pasemka, balejaż



**NOWOŚĆ u nas!** [www.kosmetikzimmerchen.com](http://www.kosmetikzimmerchen.com)

Tel. 015736359259

- zabiegi kosmetyczne twarzy, również mikrodermabrazja • farbowanie brwi i rzęs
- depilacja całego ciała woskiem • pielęgnacja dłoni i stóp

ANWALTSKANZLEI  
BERLINSKI

# AKB

adwokat polsko-języczny

- Egzekucja wierzytelności - Inkasso/inkaso w Niemczech i Polsce
- Niemieckie prawo pracy (dochodzenie niewypłaconych wynagrodzeń oraz dodatków za pracę)
- Niemieckie prawo rodzinne
- Niemieckie prawo gospodarcze/handlowe (umowy-zlecenia, umowy prowizyjne itp.)
- Prawo karne

Gartenstraße 45  
60596 Frankfurt am Main  
Tel.: +49(69)84 77 02 08  
Fax: +49(69)84 77 02 09  
Mob.: +49(178)168 88 35  
E-Mail: info@akb-ffm.de  
Web: www.akb-ffm.de

kancelaria adwokacka

# DABROWSKI

Rechtsanwalt

- PRAWO PRACY (POMOC W DOCHODZENIU NIETYTUŁOWYCH WYNAGRODZEŃ)
- PRAWO BUDOWLANE
- PRAWO HANDLOWE I GOSPODARCZE
- PRAWO RUCHU DROGOWEGO (WYPADKI, ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE)
- PRAWO KARNE
- WINDYKACJA I EGZEKUCJA WIERZYTELNOŚCI

Fellnerstr. 7-9, 60322 Frankfurt am Main

tel.: 0049 (69) 9564 0754

fax: 0049 (69) 9564 0755

mobil: 0176 / 7819 4944

e-mail: [info@ra-dabrowski.de](mailto:info@ra-dabrowski.de)

[www.ra-dabrowski.de](http://www.ra-dabrowski.de)

# DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC

PEŁNE PRAWO ZWROTU EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH



[www.prasa-polska.com](http://www.prasa-polska.com)

SPRZEDAŻ HURTOWA  
+49 30 77391863

PRENUMERATA  
+49 30 77391864



BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH, KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH





**D**rodzy Czytelnicy, z początkiem roku uruchomiliśmy całkowicie nową stronę internetową [www.twojemiasto.eu](http://www.twojemiasto.eu). Znajdą tam Państwo dwa ostatnie wydania gazety, które publikujemy w całości, w formacie PDF. W dziale **INFORMATOR** proponujemy: **PORADY PRAWNE** i **FINANSOWE** oraz nowe pozycje literackie, czyli **DOBRA KSIĄŻKA**. Najnowsze wiadomości polonijne Czytelnicy znajdą w zakładce **WIEŚCI POLONIJNE**. Jeśli ktoś nie ma pomysłów na **WEEKENDOWE WYCIEZKI**, po okolicznych perełkach turystycznych, to znajdzie je również w dziale informacyjnym. Niedawno do naszej redakcji dołączył Mateusz Smolka, który zaprasza do ciekawostek w zakładce **HISTORIA**. Oczywiście na naszej stronie internetowej nie zabraknie rozmów, które przeprowadzili redaktorzy „Twojego Miasta”. Są to **WYWIADY** zarówno z polskimi gwiazdami, jak i z ciekawymi postaciami z naszego życia polonijnego. Jeśli chcecie dowiedzieć się, jak żyją Polacy w Australii, Holandii czy na Wyspach Owczych, to zapraszamy do serii wywiadów z cyklu **SAMI SWOI W WIELKIM ŚWIECIE**. Z kolei specjalnie dla pań Renata Stępień prezentuje cykl **KOBIETA MOŻE WSZYSTKO**. Strona [www.twojemiasto.eu](http://www.twojemiasto.eu) to także możliwość **REKLAMY** dla firm. Obecnie oferujemy moduły reklamowe w promocyjnej cenie, za jedyne 50,00 € na okres pół roku. Jest również możliwość zamieszczenia baneru reklamowego na stronie głównej. Zainteresowanych prosimy o kontakt mailowy: [info@twojemiasto.eu](mailto:info@twojemiasto.eu).

**Michał Kochański wraz z redakcją magazynu „Twoje Miasto”**

s. 4	Kobieta może wszystko
s. 5	Dobra książka: Maria Konopnicka
s. 6	Kolorowe Miasteczko
s. 7	Więści polonijne / film
s. 8–9	EUROPOLIS KÖLN e.V. Polskie Centrum Międzykulturowe Frankfurt, Kronberg, Polityka i wydarzenia
s. 10	Weekendowe wycieczki
s. 11	Wywiad w Twoim Mieście: Marzena Nowak – Polka w Berlinie
s. 12–13	Więści polonijne: czas na „srebrny wiek”
s. 14	Więści polonijne: Expo 2020 w Dubaju
s. 15	„Gumowe ucho”
s. 16	Finanse – nieruchomości
s. 17	Wspomnienia emigranta
s. 18	Porady prawne
s. 19	Wywiad w Twoim Mieście: Maciej Orłoś
s. 20–21	Historia: Ignacy Łukasiewicz
s. 22	

**TWOJE MIASTO** możesz otrzymać w polskich sklepach w czterech niemieckich landach: Hessen, Baden-Württemberg, Rheinland-Pfalz, Nordrhein-Westfalen. W niedzielę pod polskimi kościołami: Frankfurt nad Menem, Offenbach, Hanau, Mainz, Wiesbaden, Darmstadt, Worms i Mannheim.

Redakcja przyjmuje ogłoszenia/reklamy, pobierając opłatę naliczaną od 1 cm<sup>2</sup>.

1 cm<sup>2</sup> = 1,20 €. Najmniejsza wielkość reklamy/ogłoszenia wynosi 50 cm<sup>2</sup>. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, ponadto zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji tekstów przyjętych do druku. Nie ponosi również odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Przedruki tylko za pisemną zgodą redakcji.

**Uwaga:** Czytelnicy, którzy chcą zapewnić sobie dostarczenie magazynu „Twoje Miasto” do domu, proszeni są o przysłanie na adres redakcji prośby o wysyłkę pod wskazany adres i załączenie znaczka pocztowego wartości 1,60 €.

W ramach takiego jednorazowego zamówienia wysyłamy, zgodnie z życzeniem od 1. do 5. egzemplarzy. Zamówienie należy powtórzyć przed kolejnym wydaniem (co dwa miesiące).



**TWOJE MIASTO**  
Gehaborner Str. 2a  
64347 Griesheim

Miejsce (umówionych) spotkań:  
Biuro Financial Solutions  
Christof Kochanski  
Pallaswiesenstr 63  
64293 Darmstadt

Tel.: 06155-877 333 9  
Mobil: 0163-25 09 975  
[info@twojemiasto.eu](mailto:info@twojemiasto.eu)  
[www.twojemiasto.eu](http://www.twojemiasto.eu)

Wydawca:  
Michael Kochanski

Skład graficzny gazety, korekta:  
PROSTYM TEKSTEM Marek Urbaniak

W wydaniu zostały użyte fotografie autorstwa firmy Profesjonalne Studio Foto– Video FILIPson  
oraz z portali: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl), [flaticon.com](http://flaticon.com), [freepik.com](http://freepik.com)

10cm

5cm

TWOJA REKLAMA  
W  
TWOIM MIEŚCIE

Wielkość tej powierzchni wynosi 50 cm<sup>2</sup>  
i kosztuje jedyne 60 €

Przy abonamencie rocznym otrzymają Państwo 20% rabatu

1 cm<sup>2</sup> = 1,20 €





## Co zrobię, jak się dowiedzą?

**„Przecież kiedyś się to wyda. Ktoś kiedyś zauważy, że to przypadek, że miałam szczęście i to wcale nie moja zasługa. A co, jeśli się zorientują?”**

Dzisiaj temat bardzo ważny, dotyczący mocno sfery poczucia własnej wartości. I co z tego, że ciągle gdzieś się na to napotykać i w teorii wszystko wiesz, skoro do praktyki niektórym Wam daleko. Rozumiem doskonale, bo praca nad sobą i swoimi przekonaniami do łatwych nie należy.

Żywię głęboką nadzieję, że tytuł chwytliwy, intrygujący, nawet trochę zapowiada aferę, a to sprzedaje się zawsze dobrze – więc skoro mam już Waszą uwagę, to zapraszam.

Impostor syndrom – syndrom oszusta. To subiektywne przekonanie, że swoje sukcesy zawdzięczasz się nie własnym talentom i pracowitości, ale wdziękowi, kontaktom czy po prostu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Przekonanie o byciu oszustem, który tworzy jedynie pozory posiadania jakichś zdolności, pojawia się najczęściej pod koniec szkoły lub na początku studiów albo pracy zawodowej.

Ludzie, których dotyczy syndrom impostora, bardzo często osiągają duże sukcesy i właśnie owe osiągnięcia, a raczej to, co myślą na ich temat, jest źródłem ich problemu. Niezależnie bowiem od obiektywnej oceny owych sukcesów, jak i tego, co myślą o tym inni, oni sami bardzo wątpią w siebie i swoje kompetencje. W ich głowie kłębią się pytania i myśli takie jak: „A co, jeśli oni zaraz się zorientują, że ja w ogóle się do tego nie nadaję?” lub „A co, gdy wszystko wyjdzie na jaw? Gdy zobaczą, że tak naprawdę, że nie powinienem tutaj być? Przecież to niemożliwe, żebym robił coś tak ważnego, przecież ja się do tego nie nadaję...”. Stąd właśnie wzięła się nazwa: „syndrom oszusta” – wiąże się on bowiem z przekonaniem, że jakiś sukces zawdzięczamy wyłącznie szczęściu, przypadkowi czy pomocy innych ludzi, że tak naprawdę ktoś inny, bardziej kompetentny powinien być na naszym miejscu i my na to nie zasługujemy, że za chwilę ktoś się zorientuje i zobaczy, że jesteście właśnie „oszustem” i wszystko się skończy.

Osoby doświadczające syndromu oszusta uważają, że inni zawiązują ich zdolności, więc boją się oceny. Obawiają się oskarżenia o bycie oszustem, który przypadkiem – z powodu korzystnego splotu okoliczności – znalazł się na poziomie swojej niekompetencji. I nie powinien tego miej-



sca dalej zajmować. Osoby cierpiące z tego powodu boją się, że w związku z tym nie będą zdolne do powtórzenia swojego sukcesu. Co ciekawe – takie poczucie dręczy również tych, którzy zaliczają sukces za sukcesem i stale mają dowody swojej kompetencji! Tego typu ludzie nie traktują poważnie pochwał, są bardzo samokrytyczne i trudno im przyjąć, że faktycznie w czymś odniosły sukces.

Mam poczucie graniczące z pewnością, że niektóre z Was kiwają z przerażeniem głowami nad stronami gazety lub scrollują z niedowierzaniem wydanie online. Skąd? Z doświadczenia i z badań. Po raz pierwszy to zjawisko zauważyły w latach 70. dwie badaczki: Pauline Rose Clance i Suzanne Imes, obserwując kobiety osiągające sukcesy zawodowe. Początkowo przypisywano istnienie tego syndromu tylko osiągnięciem sukcesy zawodowe ko-

bietom. Dopiero w miarę postępu badań okazało się, że syndrom oszusta dotyczy w takiej samej mierze mężczyzn. Badania trwają już od ponad 30 lat. Wyniki mówią, że syndrom oszusta dotyczy w różnych momentach życia nawet 70% ludzi i to nie tylko tych, którzy osiągają jakieś widoczne sukcesy.

Zdarza Ci się snuć takie rozważania? A może zdarzyło Ci się to w tym tygodniu, a może nawet dzisiaj? Jeśli tak, mam dwie wiadomości. Jedna dobra, druga mniej. Ta mniej dobra dotyczy tego, że jest mało możliwe, że kiedykolwiek pozbędziesz się tego uczucia całkowicie. Dobra, a nawet bardzo dobra – masz tego świadomość i jest wiele sposobów, żeby nauczyć się je rozpoznawać i radzić z tym. Po pierwsze, rozpoznaj, co osłabia Twoją pewność siebie i opowiedz o tym komuś, komu ufasz. Ta osoba spojrzysz na Ciebie obiektywnie i przypomni ci o Twoich mocnych stronach. Ludzie, którzy dali Ci jakieś stanowisko, są kompetentni i nie popełnili błędów. Nikogo nie przechytrzyłaś. Zwróć uwagę na to, co i jak mówisz. Formułuj swoje opinie bardziej zdecydowanie. Dziel się swoją wiedzą z innymi. To może pokazać Twoje mocne strony i odkryjesz, że to, co brałaś za pewnik, wcale nim nie jest. Oraz najważniejsze! Syndrom oszusta jest objawem sukcesu! Jeśli czujesz, że jesteś dotknięta syndromem oszusta – znaczy, że robisz coś dobrze! Moje gratulacje!

### STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest) w j. polskim lub niemieckim  
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel  
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

Tel.: 0152 33 578752



VIER JAHRESZEITEN

Inh. B.Klimczuk

Weierstädter Landstraße 57  
64291 Darmstadt

#### Öffnungszeiten:

Mo.	17:00–22:00
Di.	Ruhetag
Mi.	17:00–22:00
Do.	17:00–22:00
Fr.	17:00–22:00
Sa.	12:00–22:00
So. Ft.	12:00–22:00

☎ 0176 30 51 19 10

✉ restaurantvierjahreszeiten@gmail.com

🌐 www.4-jahres-zeiten.de

📌 Vier-Jahreszeiten



## Maria Konopnicka

**14 października 2021 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wybrał patronów 2022 roku. Uhonorowano cztery osoby: Marię Konopnicką, Marię Grzegorzewską, Wandę Rutkiewicz i Józefa Rufina Wybickiego.**

Dlaczego Maria Konopnicka? W 2022 roku przypada 180. rocznica jej urodzin. Warto przypomnieć tę jedną z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej. Twórczynią „Roty”, poetkę, tłumaczkę i publicystkę.

Urodziła się 23 maja 1842 roku w Suwałkach. Została osierocona przez matkę w wieku 12 lat i wychowywana była tylko przez ojca, który kładł ogromny nacisk na tradycje chrześcijańskie i patriotyzm, co wpłynęło też na przyszłe życie Marii. Przebywała wraz z siostrą na pensji u sióstr sakramentek w Warszawie. Tam poznała Elizę Pawłowską, później Orzeszkową, z którą przyjaźń trwała do końca jej życia. Mając 20 lat, posłubiła zubożałego ziemianina herbu Jastrzębiec, Jarosława Konopnickiego. Z tego związku urodziło się ośmioro dzieci (dwoje zmarło po porodzie), jednak małżeństwo nie przetrwało. Zdecydowała się rozstać z mężem i wyjechać z Gusina do Warszawy, zabierając dzieci ze sobą. W jednym ze swych autobiograficznych wierszy napisała, że nie mogła znieść ograniczeń, jakie narzucał jej mąż. Nie chciała być na jego utrzymaniu i nie odpowiadała jej rola gospodyni domowej. Kroplę goryczy przelało to, że nie akceptował jej literackich zainteresowań.

W Warszawie, mimo ogromnego talentu, walczyła z cenzurą i krytyką. Utrzymywała dzieci, kształciła, a nawet wykupiła synów ze służby w armii rosyjskiej. Dorabiała lekcjami, publikowała, uczestniczyła w akcjach patriotycznych i społecznych. Znała dobrze język francuski, niemiecki, rosyjski, szybko opanowała też czeski, angielski i włoski. Zajmowała się przekładami, tłumaczyła Heinego, Paula Heysego, Edmonda De Amicisa. Zadebiutowała w czasopiśmie „Kaliszanin” w 1870 roku, używając pseudonimu „Marko”, ale jej właściwym startem poetyckim był cykl „W górach” z 1876 roku, przychylnie zrecenzowany przez Henryka Sienkiewicza. W 1881 roku wydała pierwszy tomik poezji. Redagowała pismo „Świt”, współpracowała z tygodnikiem „Bluszcz” oraz wieloma czasopismami i wydawnictwami. Zasłynęła prozą nowelistyczną i utworami dla dzieci oraz zajmowała się krytyką literacką m.in. na łamach „Kurierza Warszawskiego”. Była najwybitniejszą reprezentantką nurtu ludowej stylizacji pieśniowej, stosując język poetycki zaczerpnięty z historycznych i baśniowych motywów, inspirowany pięknem przyrody ojczystej. Tworzyła liryki i pieśni o tematyce patriotycznej i społecznej oraz obrazki poetyckie. Dokonała przełomu w polskiej literaturze dla dzieci, podnosząc tę dziedzinę pisarstwa na wyżyny sztuki. Za pomocą utworów literackich protestowała przeciwko antypolskiej polityce zaborców



i niesprawiedliwości społecznej. Współorganizowała protest światowej opinii publicznej przeciwko niemieckim represjom wobec dzieci polskich we Wrześni w latach 1901–1902 i ustawom wyłączeniowym. Walczyła o prawa kobiet oraz pomagała uwięzionym z przyczyn politycznych przez rosyjskie władze.

W 1902 roku w Krakowie i we Lwowie odbyły się obchody 25-lecia pracy literackiej Marii Konopnickiej, a rok później otrzymała w darze od narodu polskiego dworek z parkiem w Żarnowcu koło Krosna. Zamieszkała tam z Marią Dulebianką, gdzie odwiedzane były przez Henryka Sienkiewicza, Stanisława Wyspiańskiego, Włodzimierza Tetmajera czy Lucjana Rydla. Była honorową członkinią Towarzystwa Szkoły Ludowej oraz wielu towarzystw i instytucji działających na ziemiach polskich, w Europie i USA.

W 1908 roku opublikowała „Rotę” – wiersz patriotyczny, który był protestem przeciw polityce germanizacji w zaborze pruskim i odegrał znaczącą rolę w dziejach Polaków. Po raz pierwszy pieśń, do muzyki Feliksa Nowowiejskiego, została wykonana 15 lipca 1910 roku pod Pomnikiem Grunwaldzkim w Krakowie, który ufundował Ignacy Jan Paderewski – z okazji 500. rocznicy zwycięstwa nad zakonem krzyżackim. W 1926 roku władze niepodległej Rzeczy-

pospolitej rozważały „Rotę” jako hymn narodowy. Ostatecznie jednak zwyciężyła „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech” Józefa Wybickiego, która stała się w 1927 roku polskim hymnem narodowym.

Maria Dulebianka, działaczka społeczna, feministka, pisarka, malarka i publicystka, z którą spędziła wiele wspólnych lat, miała duży wpływ na Marię Konopnicką. Razem mieszały, podróżowały i wzajemnie inspirowały się do działania. Działalność i twórczość Marii Konopnickiej wywoływały krytykę wśród środowisk katolicko-narodowych. Zwracała uwagę na istotne problemy, jak antysemityzm, biedę, zacofanie. Za pomocą utworów literackich protestowała przeciwko antypolskiej polityce zaborców i niesprawiedliwości społecznej. W czasie okupacji niemieckiej całość jej twórczości trafiła na niemieckie listy proskrypcyjne, jako szkodliwa i przeznaczona do zniszczenia.

Maria Konopnicka zmarła na zapalenie płuc 8 października 1910 roku we Lwowie. W pogrzebie, którego organizatorką była Maria Dulebianka, uczestniczyło około 50 tys. osób – była to wielka manifestacja patriotyczna. Ceremonia odbyła się bez udziału duchowieństwa z powodu zakazu wydanego przez arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. Po śmierci Dulebianki jej zwłoki pochowano w grobie Marii Konopnickiej, jednak w 1927 roku przeniesiono je na inny cmentarz do osobnego grobu. Według niektórych biografów, kobiety przez 20 lat były partnerkami życiowymi. W dworcu artystki od 1960 roku mieści się Muzeum Marii Konopnickiej. Został on przekazany państwu jako dar dla narodu polskiego, po śmierci najstarszej córki, Zofii Mickiewiczowej.

Dla wielbicieli literatury wybór zarówno Marii Konopnickiej, jak i Józefa Wybickiego oznacza, że możemy się spodziewać wielu okolicznościowych wydarzeń i przedsięwzięć promujących twórczość i biografie tych pisarzy. Za tak ogromny, patriotyczny wkład do zasłużony patronat.

### Źródła:

- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria\\_Konopnicka](https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Konopnicka)
- [http://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/1354\\_u/\\$file/1354\\_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/1354_u/$file/1354_u.pdf)
- <http://booklips.pl/newsy/sejm-ustanowil-rok-2022-rokiem-marii-konopnickiej-i-jozefa-wybickiego/>
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Muzeum\\_Marii\\_Konopnickiej\\_w\\_Zarnowcu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Muzeum_Marii_Konopnickiej_w_Zarnowcu)



### Christine Jolanta Brendler

Buchhaltung, Firmenberatung  
Kindergeld und Elterngeld  
Księgowość i naliczanie poborów  
Wszystkie porady w języku polskim

Rödelheimer Landstr. 75-85  
Zimmer 309  
60487 Frankfurt-Rödelheim

Tel.: 069-97947555  
Fax: 069-97947556  
Mobil: 0174-3243121

E-mail: [brendler.wbb@t-online.de](mailto:brendler.wbb@t-online.de)



# Kolorowe Miasteczko



## Drogie Dzieci!



Dawno się nie widzieliśmy w naszym miasteczku. O czym Wam dzisiaj opowiemy?

Naszym bohaterem jest tym razem „Zdrowie”. Czy jest ważne? Na to pytanie wszyscy znamy odpowiedź: JEST NAJWAŻNIEJSZE! Gdy go brakuje, nie mamy siły ani ochoty na nic. Dlatego warto o nie dbać, by służyło nam jak najdłużej. Wiosna to wspaniała pora roku, ale też łatwo postarać się o przeziębienie. Kaszel, katar, ból gardła – takie objawy wywołują niepokój w trudnym czasie pandemii. Lepiej, żeby nas żaden wirus nie dopadł. Maseczki, testy, szczepienia, zachowanie ostrożności w środkach transportu i w szkole. Dezynfekcja, częste mycie rąk, wietrzenie. Musimy wszyscy uważać, ale też normalnie funkcjonować, mieć kontakt z przyjaciółmi, uśmiechać się i myśleć pozytywnie. Życzymy Wam dużo zdrowia i wspaniałych ferii wielkanocnych. Co można robić w wolnym czasie? Trochę kreatywności i nawet w mieszkaniu można wymyślać proste zabawy. Lubicie gry planszowe, puzzle? A może z pestki zjedzonego owocu wyhodujecie własną roślinę? Niektórzy wypełniają dmuchany basen kolorowymi piłeczkami i mają własną salę zabaw. Na to niestety potrzeba trochę miejsca, tak jak na budowę wigwamów czy tipi. Co ciekawego można jeszcze robić w wolnym czasie? Malować, rysować, nie tylko na kartce papieru, również na szkle oraz porcelanie. Odrysowywać cienie z odpowiednio ustawionej lampki, np.

ulubionej zabawki. Z pustych kartonów można stworzyć budowlę i odpowiednio ją ozdobić, a jeżeli nie ma zbyt dużo miejsca do dyspozycji, z masy solnej, modeliny i plasteliny wyczarujecie ciekawe figury. A gdy będzie ładna pogoda, może warto wybrać się do lasu i poobserwować życie drapieżnych ptaków i zwierząt? Polecamy: <https://www.hessen-forst.de/alte-fasanerie>. Ten park dzikich zwierząt w Hanau to wspaniały pomysł spędzenia czasu na łonie natury. Łosie, dziki, wilki, rysie – i wiele innych mieszkańców lasu – są w zasięgu wzroku. Czeka na odwiedzających około 15 kilometrów leśnych ścieżek na świeżym powietrzu. Na nudę z pewnością nie będziecie narzekać.



### Zdrowie

Wszystkie dzieci na świecie, chcą być zawsze zdrowe przecież.

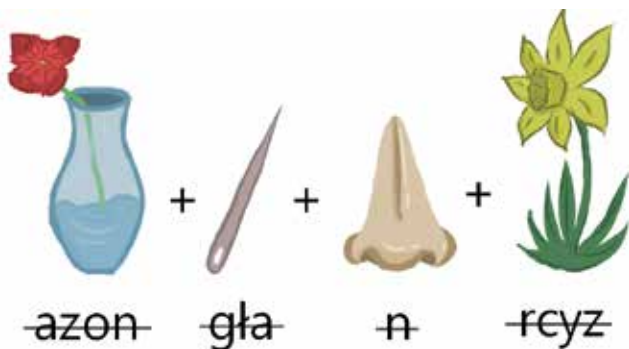
Pić powinny dużo wody, nosić ciepłą odzież w chłody.

Jeść też chętnie i owoce, to nie może być im obce.

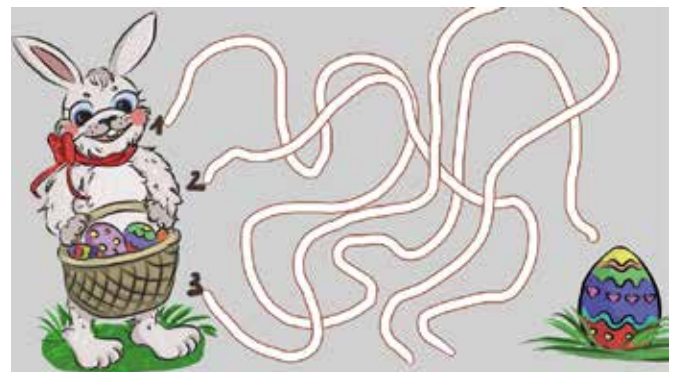
Słońce, ruch, świeże warzywa, nic na zdrowie tak nie wpływa.

*Małgorzata U. Laska*

## Rozwiąż rebus



## Którą drogę wybierze zajączek, by znaleźć wielkanocne jajko?



## Powrót do tamtych lat

**Najnowszy film autorstwa Konrada Aki-nowicza (scenariusz i reżyseria) miał swoją premierę w grudniu. Choć wejście do kin odbyło się bez większego echa, to czuję, że wkrótce posypią się za ten film nagrody.**

Początek lat 90. na jednym z wrocławskich osiedli. Mieszka na nim 14-letni Tomek (debiutujący Teodor Kozia) wraz ze swoją matką (Weronika Książkiewicz). Oboje myślą o emigracji do USA, gdzie przebywa Alek (fenomenalny w tej roli Maciej Stuhr) – ojciec i mąż. Życie młodego chłopaka to wręcz stereotypowe życie nastolatka. Spotyka się z kolegami – rozmawiają o dziewczynach, wygłupiają się. Marzy o nowościach z Zachodu wkraczających na polski rynek – klockach Lego, walkmenie. Tłem, a może nawet bohaterem pierwszej części filmu, jest klimat lat 90. Widz pamiętający te czasy, wychowany w podobnym środowisku, poczuje uderzenie nostalgii. Może zatęskni za domem i młodością. Gdy pewnego dnia pod blokiem Tomek spotyka ojca, który nagle wrócił ze Stanów, można odnieść wrażenie, że życie Tomka jest teraz pełne. Dorasta, ma przyjaciół, a rodzina jest w końcu w komplecie. Ale Alek zza oceanu nie przywiózł tylko walizki prezentów. Widz zaczyna dostrze-



gać, na początku niewielkie, rysy w psychice rodziny czy w życiorysie Alka. Alkohol – jak się okazuje, ponownie – zaczyna dyktować życiem rodziny. Gdy Alek wpada w ciąg, życie Tomka i jego matki Heleny zostaje brutalnie wyrzucone do góry nogami.

Film ten daje nam perspektywę dziecka jako ofiary alkoholizmu i robi to w sposób bardzo dobitny. Niektóre sceny pewnie zostaną z widzami na długo. Reżyser, co przyznaje w wywiadach, wzoruje postać Tomka na sobie i swojej relacji z ojcem. Tłumaczy to, dlaczego film tak trafnie oddaje emocje towarzyszące rodzinie alkoholika i dlatego jest taki przenikliwy – widz czuje, że ten dramat widoczny na ekranie może dziać się właśnie za ścianą w jego kamienicy. Nie ma tutaj fikcji. Film szczerze polecam każdemu, bo to nie tylko świetne ujęcia i poruszająca gra aktorska, ale przede wszystkim emocje otwierające oczy na ludzi, których może na co dzień nie widzimy.

**Mateusz Smolka**

Specjalista chorób kobiecych  
i położnictwa

**Jolanta Mross**

Feldbergstraße 55  
61440 Oberursel  
Tel. 06171-53008

[www.frauenarztinmross.de](http://www.frauenarztinmross.de)

Specjalista chorób wewnętrznych  
i medycyny naturalnej

**Marian Mross**

Unterortstraße 9-11  
65760 Eschborn  
Tel. 06196-41999

[www.internistmross.de](http://www.internistmross.de)

**Obsługa  
w języku  
polskim!**

**TWÓJ SAMOCHÓD  
TO NASZA  
SPECJALNOŚĆ!**

**AUTO-SERVICE**

KRZYSZTOF BAKALARCZYK

Zajrzyj na naszą nową stronę

**WWW.AUTO-BAKALARCZYK.DE**

Znajdziesz nas przy:

Backstarsse 9,  
63069 Offenbach am Main

**Kontakt:**

tel. 069/45006015  
mobil: 01783341988

**NASZE USŁUGI:**

- diagnostyka komputerowa wszystkich modeli aut
- przeglądy sezonowe
- naprawy bieżące
- serwis klimatyzacji wszystkich marek certyfikowanymi urządzeniami
- zbieżność i wymiana kół
- wymiana opon z kodowaniem wentyli
- TÜV
- przegląd oświetlenia żarówki GRATIS (oprócz ksenonowych)
- autoholowanie.





## EUROPOLIS KÖLN e.V. – NOWE CENTRUM



Fot. M. Czyzerski

Ósemka z kolońskiego Europolis e.V. – od prawej: Anna Ewertowska, Anna Herling, Wiktoria Krah-Tomala, Anna Klimaszewska-Golan, Marta Wryk, Margaux Kier, Ewa Chojnacka, Mateusz Czyzerski

**Wszystko zaczęło się od spotkania osób, które poczuły, że w Kolonii, w której mieszka 43 tys. osób polskiego pochodzenia, brakuje miejsca, w którym Polacy mogliby się spotkać, porozmawiać, otrzymać poradę, nauczyć niemieckiego, wypić piwo, przyjść na koncert czy wernisaż. Brakowało też miejsca, gdzie Niemcy i inni obcokrajowcy zamieszkali w Kolonii mogliby poznać polską kulturę i sztukę. I tak właśnie na początku 2021 roku zrodził się pomysł na założenie stowarzyszenia EUROPOLIS KÖLN e.V., które powstało w całości podczas spotkań założycieli online w trakcie pandemii.**

Pod koniec ubiegłego roku EUROPOLIS KÖLN e.V. zostało zarejestrowane i rozpoczęło swoją działalność inauguracyjnym charytatywnym koncertem kolędowym, który odbył się 12 grudnia we współpracy z Konsulatem RP w Kolonii, a który zainicjowały i w którym zaśpiewały m.in. współzałożycielki stowarzyszenia Margaux Kier i Marta Wryk. Cel był szczytny, we współpracy z Konsulatem i organizacją Music for Belarus zbieraliśmy pieniądze na polskich więźniów politycznych na Białorusi. Mimo deszczowej pogody publiczność licznie przybyła do siedziby Konsulatu w Südstadt Köln i udało się zebrać okazałą sumę pieniędzy. Koncert został powtórzony tydzień później w restauracji Hotelux w Deutz.

Celem EUROPOLIS jest stworzenie Domu Spotkań Polsko-Niemieckich oraz Centrum Międzykulturowego. W Kolonii jest 41 takich centrów, ale wciąż brakuje

takiego miejsca dla polskiego community! Centrum Międzykulturowe, po niemiecku Interkulturelles Zentrum, to także specjalny status nadawany przez Miasto Kolonię, po spełnieniu odpowiednich przesłanek, a którego głównym celem jest łączenie nacji zamieszkujących miasto, wymiana kulturowa, współpraca i tworzenie kultury dialogu.

W skład EUROPOLISKÖLN e.V. wchodzi 8 osób o wyjątkowych kompetencjach potrzebnych do stworzenia takiego Centrum. Wszyscy jesteśmy aktywni zawodowo, ale jesteśmy w stanie wolontariacko poświęcić część wolnego czasu, aby stworzyć nowoczesne miejsce spotkań, nawet jeśli jest to na początku oferta online. 24 stycznia 2022 roku Centrum wystartowało online, z całotygodniowym, stałym programem. Obecnie program to lekcje niemieckiego dla początkujących co drugi poniedziałek, od 19.00 do 19.45, oraz dla bardziej zaawansowanych od 20.00 do 20.45, które prowadzi Anna Herling, germanistka i nauczycielka HSU w kolońskich szkołach (jest to nauczanie języka polskiego jako języka kraju pochodzenia). Co drugi poniedziałek na zmianę od 19.00 oferujemy tandem językowy polsko-niemiecki, który odbywać się będzie tym razem nie online, lecz w różnych miejscach w mieście, które będziemy aktualnie podawać, tak żeby osoby z różnych dzielnic miasta mogły brać w nim udział i podszkolić język oraz spotkać nowych, ciekawych ludzi. Tandem językowy prowadzi Mateusz Czyzerski, który sam uczy się niemieckiego i zna trudności i potrzeby z tym związane.

We wtorki od 13.00 do 14.00 Wiktoria Krah-Tomala, polsko-niemiecka prawniczka, prowadzi na Zoomie doradztwo migracyjno-socjalne, gdzie każdy może się wdzwonić i zadać pytania dotyczące spraw administracyjnych związanych z życiem

w Niemczech, jak np. meldunek, składanie wniosków do urzędów, jak Arbeitsamt, Jobcenter, uzyskać poradę w sprawie prawa pracy, rejestracji Gewerby czy Kindergeld. W czwartki takich porad od 18.00 do 20.00 udziela Anna Klimaszewska-Golan, także prawniczka oraz członkini Rady Integracyjnej Miasta Kolonii, w której reprezentuje interesy polskiego community. Celem tej pomocy jest przede wszystkim udzielanie informacji, gdzie i jak taką konkretną pomoc uzyskać w mieście.

Co drugą środę od 18.00 do 19.00 oferujemy dla rodziców doradztwo edukacyjno-szkolne dotyczące m.in. dalszego kształcenia, które poprowadzi Wiktoria Krah-Tomala, tym razem jako matka dwóch nastolatków i członkini szkolnej rady rodziców, która sama miała okazję przejść przez trudy niemieckiego systemu szkolnictwa.

W ostatni czwartek miesiąca od 16.00 do 17.00 dr Margaux Kier, lekarka z wieloletnim doświadczeniem poradniczym, szpitalnym i chirurgicznym, prowadzi doradztwo medyczne.

Do zadań i celów Centrum Międzykulturowego należy oczywiście szerzenie szeroko pojętej kultury polskiej. W tym celu w każdy piątek oferujemy online serię: „Kultura na weekend – Książka i film na weekend”, którą wspólnie prowadzą Anna Ewertowska i Ewa Chojnacka. Ania Ewertowska jest bibliotekarką, która całe życie pracuje z książką i jest ekspertką w tej dziedzinie, a Ewa Chojnacka jest prawniczką specjalizującą się w branży wydawniczej, pracuje w wydawnictwie i posiada odpowiednie know how w tym zakresie.

Zachęcamy do zajrzenia w każdy piątek na nasz fanpage na Facebooku, gdzie Ania i Ewa odpowiedzą Państwu, co można poczytać lub obejrzeć w weekendowym czasie wolnym.



## MIĘDZYKULTUROWE – DOM POLSKI W KOLONII



W sobotę wieczór raz w miesiącu (godzina będzie podana aktualnie na FB) Mateusz Czyczerski zaprasza online do Queerowego Klubu EUROPOLIS, a także jako tancerz i artysta do wielu innych projektów, które są właśnie w trakcie powstawania.

W każdą niedzielę od 19.00 do 20.00 śpiewaczka operowa Marta Wryk oraz Margaux Kier, która jest nie tylko lekarką, ale również uznaną od lat aktorką, chansonistką i animatorką kultury, prowadzą Salon Artystyczny online, do którego zapraszają gości ze świata kultury i sztuki, rozmawiają z nimi o aktualnych wydarzeniach kulturalnych i polecają ciekawe koncerty, wystawy czy sztuki teatralne.

Nasza oferta dla Państwa jest całkowicie darmowa – zapraszamy do skorzystania z niej online. Znajdziecie nas Państwo na Facebooku – EUROPOLIS Köln e.V. Tam umieszczamy linki na każdy dzień do konkretnego spotkania z naszej oferty. Wystarczy kliknąć na link, żeby wziąć w niej udział. Zapraszamy także do kontaktu mailowego (info@europolis.koeln) oraz telefonicznego (0049-1512-4886-



Team EUROPOLIS KÖLN e.V. przy opracowaniu planu działania Centrum

718 lub 0049-177-412-3322), a także do odwiedzenia naszej strony internetowej (www.europolis.koeln). Na stronie znajdziecie Państwo linki, jak również wnioski dla tych, którzy chcieliby zostać naszymi członkami/członkiniami i przyczynić się do powstania Domu Spotkań Polsko-Niemieckich w Kolonii. Obecnie szukamy

nieruchomości w Kolonii, która stałaby się naszą siedzibą w realu, co jest niełatwym zadaniem. Jeśli ktoś z Państwa może nam w tym zakresie pomóc, prosimy o kontakt.

Tekst: **Anna Klimaszewska-Golan**  
Redakcja tekstu: **Marta Wryk**  
Europolis Köln e.V.

## Polsko-niemiecka integracja w Unnie

**Deutsch-Polnischer Kulturverein in Unna e. V., czyli Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Kulturalne Unna e. V., zostało założone 7 lipca 2018 roku w Unnie. Inicjatorem pomysłu była pani Margarete Piekulla, która w 2021 wydała książkę w języku niemieckim pod tytułem „Do zobaczenia, Polsko – Hallo Deutschland?”. Opisała w niej swoją przeprowadzkę i drogę życiową w Niemczech, która kończy się założeniem polsko-niemieckiego stowarzyszenia.**

W marcu 2021 roku został wybrany nowy zarząd organizacji, a skład jego tworzą: Margarete Piekulla (przewodnicząca), Małgorzata Socha (druga przewodnicząca), Claudia Notzon (skarbnik) oraz Pascal Krümmel, jako Członek Komisji Orzekającej (ławnik). Wśród naszych członków zrzeszamy zarówno obywateli Niemiec, jak i Polski. Nasz program, jak i przesłanie jest kierowane również do ludzi obu narodowości. Potwierdzeniem naszej otwartości jest już sam skład zarządu. Od początku naszego istnienia bierzemy udział w różnych przedsięwzięciach, które obecnie nieco uśpiła pandemia. Wcześniej aktywnie promowaliśmy polską kulturę oraz nasze stowarzyszenie podczas wielu lokalnych imprez, takich jak Interkulturelle Woche czy zabawa karnawałowa. Mieliśmy też stoisko na jarmarku bożonarodzeniowym w Unnie. Prowadziliśmy za pośrednictwem



Od lewej: Claudia Notzon, Margarete Piekulla, Małgorzata Socha

Volkshochschule Unna kursy kulinarne, gotowanie polskich i niemieckich potraw.

W naszej okolicy mieszka wielu Polaków, co jest efektem działań byłego biura krajowego w Unna-Massen. Zazwyczaj są oni bardzo dobrze zintegrowani ze społeczeństwem niemieckim, żyją nawet częściowo w mieszanych małżeństwach, ale interesują się polską kulturą. Głównym założeniem naszego stowarzyszenia jest wzajemna integracja ludzi z Polski i z Niemiec. Chcemy, by nasi odbiorcy poznawali nawzajem zarówno niemiecką, jak i polską kulturę. Ponadto, jednym z naszych zamierzeń jest wyeliminowanie istniejących negatywnych uprzedzeń po obu stronach poprzez wspólne dyskusje i działania. Kolejną ważną inicjatywą jest wprowadzenie kursów języka polskiego w Volkshochschule Unna, Schwerte, Kamen i Dortmundzie, gdzie osobiście prowadzą kursy językowe. Wielu kursantów wyjechało do Niemiec z rodzicami jako dzieci i chcieliby ponownie nauczyć się języka polskiego, inni czynią to z powodów osobistych i zawodowych.

Szczególnym wydarzeniem kulturalnym dla naszego stowarzyszenia było zorganizowanie we wrześniu 2021 roku w Stadthalle Unna występu znanego artysty kabaretowego, Steffena Möllera. Uczestniczyło w nim ponad 200 osób, w tym Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii, Jacek Biegała, oraz Burmistrz Unny – Dirk Wigant. Program „Weronika, dein Mann ist da” rozbił publiczność aż do łez.

W ramach poszerzenia zasięgu naszych działań chcemy w najbliższych latach nawiązać partnerstwo stowarzyszeniowe z Nadmorskim Uniwersytem Trzeciego Wieku w Międzyzdrojach. Celem naszych wspólnych przedsięwzięć będzie współpraca w ramach działalności kulturalnej, artystycznej i sportowej. Ważnym aspektem współpracy będzie komunikacja w obu językach. Niektórzy członkowie NUTW w Międzyzdrojach uczą się języka niemieckiego, który chcieliby wykorzystać podczas naszej wymiany. Natomiast nasi członkowie mogliby ćwiczyć język polski. Umowa o naszej współpracy jest już podpisana, jedynie pandemia ogranicza nam rozpoczęcie aktywnych działań.

Jak widzicie, kochani Czytelnicy, pomysłów nam nie brakuje. Zamierzamy nadal się dalej rozwijać, promować polską i niemiecką kulturę. Zapraszamy do współpracy i wspólnych spotkań. Wszystkie informacje o naszym stowarzyszeniu znajdziecie Państwo na [www.dpkv-unna.de](http://www.dpkv-unna.de). Jesteśmy również aktywni na Facebooku i Instagramie. Do zobaczenia!

**Małgorzata Socha**

## Frankfurt/M. Były obóz koncentracyjny „KZ-Katzbach”

W marcu 2022 otwarcie „Miejsca historii” – czym będzie miejsce o zmienionej nazwie?

W budynku byłego frankfurckiego obozu koncentracyjnego KZ Katzbach (zakłady Adlera, Kleyerstraße) w marcu otwarte zostanie „Miejsce historii”.

W sierpniu 1944 roku przybyło tu 1616 więźniów 8 różnych narodowości, by w ostatnim etapie wojny zapewnić siłę roboczą w zakładach produkujących sprzęt wojenny. Panujące warunki i traktowanie więźniów w tym podobozie „Natzweiler-Struthof” skutkowało jednym z najwyższych wskaźników śmiertelności wśród kompleksu Natzweiler – w ciągu siedmiu miesięcy zmarło tu 528 więźniów. Tych, którzy przeżyli, 24 marca 1945 wysłano na Marsz Śmierci w kierunku Buchenwaldu i Dachau. Na miejsce z ok. 350 dotarło 270 osób, a wojnę przeżyło 56 osób. Według zeznań jednego z byłych więźniów, w porównaniu z KZ-Katzbach obóz w Dachau był rajem. Te statystyki doprowadziły do stwierdzenia, że w zakładach Adlera praktykowano wyniszczenie przez pracę – „Vernichtung durch Arbeit”.

Ważnym faktem jest to, że wszyscy polscy więźniowie to mężczyźni i młodzi, pojmami przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego. Polacy – Warszawiacy – stanowili 85% więźniów obozu, a zbiorowy grób zmarłych na frankfurckim Cmentarzu Głównym stanowi jedną z największych mogił Warszawiaków poza granicami stolicy. W kontekście miejskim istotne jest, że obóz znajdował się w samym środku miasta, otoczony budynkami mieszkalnymi – mówi się, że martyrium miało miejsce „Mitten unter uns”. Wiadomo też, że z powodu braku dostatecznej ilości SS-manów sami pracownicy fabryki zostali douczeni i sprawowali nadzór nad więźniami – po wojnie żadna z tych cywilnych osób nie została zidentyfikowana ani pociągnięta do odpowiedzialności.

Jeszcze niedawno, kiedy wiek i stan zdrowia ocalałych więźniów na to pozwalał, przyjeżdżali oni na zaproszenie organizacji społecznych i miasta Frankfurtu – wracali tu na znak pojednania oraz by dawać świadectwo historii. W ówczesnym czasie w spotkaniu włączona została warszawska Fundacja Ośrodka KARTA oraz polska dziennikarka i publicystka Joanna Skibinska, (później: Joanna de Vincenz). Ośrodek KARTA wydał wówczas publikację „Katzbach – obóz widmo. Powstańcy warszawscy w Zakładach Adlera we Frankfurcie nad Menem 1944–45” (2016). Spod pióra Joanny Skibinskiej pochodzi najważniejszy dokument dotyczący tej mrocznej strony historii Frankfurtu – książka na podstawie wywiadów z byłymi więźniami – „Die letzten Zeugen” (2005). Jeden z nich, Andrzej Brancki (1930–2020), wyraził wówczas wyraźne życzenie, żeby w miejscu obozu powstało „miejsce pamięci”.

Faktycznie, po dziesiątkach lat starań, przede wszystkim frankfurckiego spo-



łeczeństwa obywatelskiego i organizacji społecznych, w roku 2021 Parlament Miejski podjął uchwałę, według której w budynku byłego obozu ma powstać Izba Pamięci. Miasto przewidziało w budżecie środki na długotrwały najem dawno sprywatyzowanych pomieszczeń (ok. 160 m<sup>2</sup>). Szczegóły pozostawiono w gestii magistratu, a dokładnie prowadzonego przez SPD Referatu ds. Kultury.

Wydawało się, że osiągnięty został cel specjalnie stworzonego „Stowarzyszenia do utworzenia miejsca pamięci i edukacji” (Förderverein zur Errichtung einer Gedenk- und Bildungsstätte KZ-Katzbach in den Adlerwerken und zur Zwangsarbeit in Frankfurt am Main e.V.), kiedy nagle w magistracie pojawiła się inna nazwa: „Geschichtsort Adlerwerke. Fabrik, Zwangsarbeit, Konzentrationslager”. Konceptja miejsca opracowana została przez „Studienkreis Deutscher Widerstand 1933–1945” we współpracy z Instytutem Fritz-Bauer.

Brak uzasadnienia nietypowej dla byłego obozu koncentracyjnego nazwy „miejsce historii”, ani dla przesunięcia punktu ciężkości – z obozu koncentracyjnego na fabrykę i prace przymusowe – sprawił, że poprosiliśmy o spotkanie biorące w tworzeniu miejsca podmioty. Poprosiliśmy o bliższe wyjaśnienia i informacje, by móc zrozumieć powód zmiany pierwotnie planowanej nazwy.

Podczas rozmowy z przedstawicielami: Referatu ds. Kultury, Studienkreis Deutscher Widerstand 1933–1945, Fritz-Bauer-Institut, Förderverein zur Errichtung einer Gedenk- und Bildungsstätte KZ-Katzbach (moderacja: Haus am Dom) okazało się, że do opracowywania miejsca nie zostały włączone żadne osoby ani podmioty ze strony polskiej, które jeszcze kilka lat temu brały udział w spotkaniach i publikacjach. Według wypowiedzi obecnych przedstawicieli publicznych podmiotów, obecna wizja

„miejsca historii” opiera się o poszerzony kontekst i ma odzwierciedlać historię miasta, dzielnicy Gallus, historię fabryki i samej pracy. Całokształt pracy przymusowej okresu II wojny światowej ma znaleźć miejsce w planowanych wystawach w miejscu, którego zmieniona i nowoczesna nazwa ma zachęcić młodych zwiedzających do wizyty. Dodatkowo, z jednej strony starano się uniknąć powstania miejsca sakralnego, z drugiej strony „konkurencji nazw” dla istniejących już na terenie Frankfurtu „Gedenkstätte” czy „Erinnerungsstätte”.

Zaprezentowana argumentacja nie rozwiewa konsternacji wywołanej zmianą nazwy miejsca i usunięciem z niej określenia „miejsce pamięci”. Ta nowa terminologia nie miała do tej pory zastosowania w żadnym innym miejscu byłego obozu koncentracyjnego, a jej użycie przesuwano na dalszy plan perspektywę ofiar, nadając samemu miejscu, cierpieniem i śmierci więźniów inny wymiar. Trudno sobie wyobrazić, żeby na podstawie przedstawionych teorii osoby pochodzące ze społeczności, z których wywodziły się więźniowie obozu, zarzuciły perspektywę ofiar i ich godnego upamiętnienia – na rzecz komemoracji miejsca produkcji przemysłowej, historii etosu pracy czy ogółu prac przymusowych na terenie Frankfurtu. Poprosiliśmy o refleksję i wskazaliśmy, że nawet jeśli z prac nad koncepcją miejsca wyłączone zostały osoby i podmioty powiązane narodowościąowo z ofiarami, ich postrzeganie i oczekiwania nie tracą na ważności. Oprócz obchodów upamiętniających ofiary należy do tego wprowadzenie historii obozu koncentracyjnego KZ-Katzbach do programu nauczania frankfurckich szkół i dofinansowanie z budżetu miejskiego wycieczek szkolnych.

W narracji miejskiej ostatnich tygodni – a co za tym idzie, w relacjach prasowych – przy podawanej nazwie „Geschichtsort Adlerwerke” na nowo pojawia się dodatek „Miejsce Pamięci” (Gedenkstätte, Gedenkort). Natomiast tegoroczne upamiętnienie ofiar KZ-Katzbach organizowane przez stowarzyszenie LAGG e.V. odbędzie się 19 marca 2022 nad Menem. Mamy nadzieję, że od przyszłego roku obchody upamiętniające będą miały miejsce w autentycznym miejscu obozu. Dla mieszkających we Frankfurcie społeczności, z których pochodziły ofiary, ważne jest, aby spotykając się w miejscu, gdzie pisany był najmroczniejszy rozdział w historii Frankfurtu, móc mieć świadomość, że wspólne upamiętnianie wszystkich ofiar (8 narodowości) dziś nas łączy, a nie dzieli. Łączy w staraniach o rozwijanie demokracji, o równouprawnienie, niezależnie od pochodzenia, wieku czy orientacji seksualnej. W duchu europejskiej kultury pamięci.

**Barbara Lange**

założycielka Daj Znak Frankfurt,  
wiceprzew. Rady Obcokrajowców Frankfurt KAV,  
przew. LPEF



# Bonn – miasto kwitnącej wiśni!

**Kwitnące wiśnie to najpiękniejszy wiosenny spektakl, jaki serwuje nam przyroda. Kojarzy nam się on przede wszystkim z Japonią, która nazywana jest Krajem Kwitnącej Wiśni. Na szczęście różowe drzewa można spotkać też w Europie, a w Niemczech jedno miasto nawet zyskało przydomek miasta Kwitnącej Wiśni!**

To Bonn, dawna stolica Niemiec. Choć tę funkcję pełniło przez zaledwie 40 lat, to był to wystarczający okres, żeby na stałe wpisać się nie tylko na karty historii, ale i w pamięć Europejczyków. Pomimo że od przeniesienia stolicy do Berlina minęło już prawie 30 lat, Bonn nadal zdaje się żyć sławą dawnej stolicy Niemiec. Dziś dzierży nieoficjalny tytuł Stolicy Kwitnącej Wiśni w Niemczech.

Bonn nie należy do czołówki najpiękniejszych i najciekawszych niemieckich miast. Jednak ta brutalna prawda nie powinna nikogo zniechęcać do przyjazdu – trzeba po prostu wiedzieć, kiedy przyjechać, żeby odpowiednio docenić to miasto! Takim momentem jest właśnie wiosna, moment, w którym zaczynają kwitnąć wiśnie.

Jak się pewnie domyślicie, nie ma jednej daty, w której to wszystkie drzewa się umawiają, że tego dnia zakwitną. Wszystko zależy w głównej mierze od pogody, bo im szybciej robi się ciepło, tym prędzej pojawiają się kwiaty. Zazwyczaj najlepiej celować na pierwszy weekend kwietnia, ale jak wiosna będzie wyjątkowo ciepła, to można już próbować pod koniec marca – albo w połowie kwietnia, gdy cieplejsze dni przyjdą z opóźnieniem. Warto obserwować, co się dzieje w naszych miastach, czy drzewa już zakwitły, czy brakuje im jeszcze trochę czasu. Ponadto można też zaglądać na stronę internetową kirschbluete-bonn.de, na której publikowane są zdjęcia pokazujące, w jakim stanie są obecne wiśnie w Bonn i kiedy nastąpi największy rozkwit.

No dobrze, ale po co jechać do Bonn na kwitnące wiśnie, skoro wiśnie kwitną w całych Niemczech? Bo jeszcze w żadnym niemieckim mieście nie widziałam takiego nagromadzenia drzew, jak ma to miejsce w Bonn! Największą sławą cieszą się Heerstrasse i Breitestrasse, ale także w przylegających do nich uliczkach znajdziecie mnóstwo różowych kwiatów. Organizowane są różne konkursy i wystawy fotograficzne. Ale nie wszyscy są szczęśliwi z powodu rozkwitu drzew. Kwitnące wiśnie w Bonn potrafią przyciągać ogromne rzesze ludzi, dlatego mieszkańcy o tej porze skarżą się na huk i tłok. Stan ten utrzymuje się około dwóch tygodni, potem wszystko wraca do normy.

Korzystając już z okazji, warto przespacerować się po centrum miasta. Może nie ma tu aż tak dużej ilości zabytkowych budynków, jak można byłoby tego oczekiwać po takim mieście jak Bonn, ale nie sposób



odmówić miastu ogromnego szyku i elegancji. To właśnie w jednym z tych pięknych domów na świat przyszedł wybitny kompozytor Ludwig van Beethoven. Uwagę przykuwa także XVII-wieczny ratusz wybudowany w stylu rokoka, a wisienką na torcie jest Pałac Elektorów, w którym obecnie zajęcia mają studenci Uniwersytetu Bonn.

Gdybyście planowali zagospodarować cały dzień w Bonn, to możecie część czasu spędzić w Rheinaue Park. Jest to park miejski, oddalony nieco od centrum, który jeszcze kilkadziesiąt lat temu był użytkiem rolniczym. Dziś jest to przepięknie zagospodarowany teren, z ogrodem japońskim, wodospadami, oczkami wodnymi czy różnymi rzezbami. Można tu znaleźć nawet nagrobki rzymskie z I w. n.e.

Ciekawym miejscem jest także pobliski zamek Drachenburgschloss. Z Bonn można do niego dojechać pociągiem lub metrem w kilkanaście minut. Choć wygląda na wiekowy obiekt, to w rzeczywistości jego historia jest krótka i dość niespodziewana. Nie zbudował go żaden król czy

książe, tylko XIX-wieczny bogaty finansista Stephan von Sarter. Neoromantyczna budowla powstała w zaledwie dwa lata, ale jej właściciel nie nacieszył się nią długo, gdyż wkrótce zmarł. Zamek po wojnie trafił do kraju związkowego i od 2010 roku jest udostępniony turystom do zwiedzania. Warto zajrzeć do środka!

**Karolina Zadrozna**

**Autorka bloga Womenofpoland.pl**, którego prowadzi ze swoim chłopakiem, oraz przewodników wydawnictwa Pascal po Niemczech, Berlinie i Malmö. Mieszkała na południu Szwecji, w Monachium, w Lipsku, we Frankfurcie nad Menem, a teraz zdaje się, że osiadła na dłużej w Bad Homburgu vor der Höhe. Uwielbia pływać, dlatego ma nadzieję zamieszkać kiedyś nad morzem. Tymczasem rozkoszuje się widokami winnic, których nie brakuje w pobliskich rejonach. Z przyjemnością odwiedza też zamki i urokliwe miasteczka. W podróży szuka przede wszystkim niezwykłych krajobrazów i architektonicznych perełek. Ma ogromną słabość do muru pruskiego, dlatego wybrała Hesję na swoje miejsce zamieszkania.



**Stomatolog w Eschborn**  
**Beata Korus**



**Nasze usługi:**

- Profesjonalne czyszczenie i wybielanie zębów.
- Licówki porcelanowe, korony ceramiczne.
- Bezbólowe leczenie kanałowe.
- Leczenie i profilaktyka u dzieci.
- Wypełnienia kompozytowe światłoutwardzalne.
- Nakładki zgryzowe relaksacyjne.
- Nakładki przeciw chrapaniu.

[www.zahnarztpraxis-korus.de](http://www.zahnarztpraxis-korus.de)  
[zahnarzt@praxis-korus.de](mailto:zahnarzt@praxis-korus.de)  
 ☎ 06196 - 9695848

## Marzena Nowak – Polka w Berlinie

Marzena Nowak pochodzi z Poznania. Z zawodu jest chemikiem. Do Niemiec przyjechała w 1993 roku, a do Berlina w 1998 roku. Bazując na własnych problemach i doświadczeniach, które początkowo towarzyszyły jej w nowym kraju, postanowiła działać na rzecz polskiej społeczności, a w szczególności kobiet. W 2013 roku założyła stowarzyszenie Polki w Berlinie e.V., w którym pełni funkcję przewodniczącej zarządu. Organizacja ta wydaje swoje materiały informacyjne, jak np. dwujęzyczny poradnik „Polka w Berlinie” czy broszurka „Jugendamt”. Organizuje szkolenia, wydarzenia rodzinne, debaty i konferencje, motywując kobiety do dalszego rozwoju i aktywizacji. Stowarzyszenie wspiera i jest odpowiedzialne na aktualne potrzeby polskojęzycznych kobiet w Niemczech. Za wysiłek i zaangażowanie na rzecz Polaków oraz działań w stowarzyszeniu Marzena Nowak w grudniu 2021 roku została laureatką nagrody Osobowość Polonijna Roku im. Edyty Felsztyńskiej.



Fot. Edyta Gontarski

Marzena Nowak, założycielka i przewodnicząca stowarzyszenia Polki w Berlinie e.V.

**„TM”:** *Marzeno, emigracja to początek i koniec pewnego etapu życia. Co się dla Ciebie zmieniło, kiedy przekroczyłaś granicę? Jak wspominasz swoje początki w Niemczech?*

**MARZENA NOWAK:** – Zmieniło się wszystko, zaczynałam życie od początku. Wyjechałam do Leverkusen, koło Kolonii, za miłością i w dodatku w mocno zaawansowanej ciąży, bez znajomości języka, nie mając pojęcia, co mnie czeka. Do komunikacji po niemiecku miałam tylko słownik, nie było mediów społecznościowych i różnego typu komunikatorów jak dziś, a dostęp do informacji w języku polskim był znikomy. No i nie miałam w Niemczech żadnych znajomych. Do mojego Poznania było 800 km, drogi i granica wiecznie zakorkowane, więc nie mogłam sobie „wyskoczyć” na weekend do domu. Sama się podziwiam za tę odwagę, to był prawdziwy skok na bungee.

**Jak powstał pomysł powstania organizacji dla kobiet? Jakie były wtedy Wasze cele i założenia?**

– Na rzecz polskiej społeczności działałam w Berlinie już od 2004 roku. Na początku było to organizowanie spotkań polonijnych, współtworzenie internetowego forum polonijnego „Forum Polonia Berlin.DE”. Z czasem zaczęły się pojawiać i rozwijać media społecznościowe, które ułatwiły mi szybkie nawiązywanie kontaktów w Niemczech. W 2014 roku założyłam na Facebooku moją grupę tematyczną „Mamuśki z Berlina – dla wszystkich kobiet”, na której jest już dzisiaj ponad 5500 kobiet. To był prawdziwy krok milowy,

który pozwolił integrować kobiety w szybszy i efektywniejszy sposób. Dziś prowadzę już ponad 30 różnych grup tematycznych. Najliczniejsze z nich mają po 25–30 tys. użytkowników i użytkowników, ale to „mamuśki” są moim oczkiem w głowie.

Pomysł spotkań dla matek z dziećmi to kolejny etap. Właśnie wtedy narodził się pomysł założenia stowarzyszenia. Jednak od uchwały, którą podpisywaliśmy akurat w urodziny mojej córki, do wpisu w rejestr sądowy upłynęło sporo czasu. Problemy z biurokracją, koszty administracyjno-prawne, które ponosiłam sama, oraz brak instytucjonalnego wsparcia były sporym wyzwaniem. Na szczęście dzięki pomocy mojego męża i znajomych w końcu się udało i założyłam organizację w Niemczech.

Co do celów stowarzyszenia, to do dzisiaj nic wielce się nie zmieniło. Może działamy teraz w większym obszarze niż na początku, ale nadal to jest głównie wsparcie i aktywizacja kobiet. Obecnie wszystkie starania i działania skoncentrowane są na ułatwieniu kobiecej społeczności łatwiejszej, szybszej i mniej bolesnej aklimatyzacji w Niemczech, a szczególnie w Berlinie – mieście wielokulturowym, które stawia przed nowo przybyłymi nie lada wyzwania. Integracja ze społeczeństwem niemieckim, przy jednoczesnym zachowaniu swojej wyjątkowej tożsamości kulturowej, to główny cel tych działań.

**Czy stowarzyszenie kieruje swoje działania tylko do kobiet, czy może Wasze wsparcie obejmuje również rodzinę jako całość – partnera, dzieci?**



– Można to tak postrzegać. Kobiety są dla nas najważniejsze, ale bardzo często za tymi kobietami stoi rodzina, więc pośrednio wsparcie idzie też do niej. Każdy projekt jest przemyślany pod tym kątem. Mieliśmy projekty dla dzieci, jak również szkolenia rodzinne dla mężczyzn. W ten sposób staramy się odpowiadać na aktualne potrzeby. Informacje pozyskujemy głównie z mediów społecznościowych, w których działam aktywnie od dawna. Chętnie też wprowadzamy w życie pomysły kobiet, które przychodzą do stowarzyszenia, a ponieważ są w różnym wieku i na różnych etapach życia, staramy się reagować na potrzebę chwili. Na przykład pandemia i jej skutki takie jak lockdown lub zamknięcie szkół i przedszkoli pokazały, jak dużym problemem jest przemoc, zarówno ta domowa, jak i cyfrowa w internecie. I znów dzięki sieci kontaktów, zaangażowaniu i szybkiej reakcji udaje nam się pomagać. Tym problemem chcemy też zająć się bliżej. Po więcej informacji o naszych działaniach zapraszam na nasze strony [www.polkiwberlinie.de](http://www.polkiwberlinie.de) i [www.rodzinawberlinie.de](http://www.rodzinawberlinie.de).

**Jakie były najważniejsze projekty, które „Polki w Berlinie” do tej pory zrealizowały?**

– Oczywiście muszę tu wspomnieć nasz najstarszy projekt „Kształcenie dla zdrowia i kariery”, który realizujemy już od wielu lat. Jest to cykl szkoleń i warsztatów z opieką nad dziećmi. I tu dzięki naszemu networkowi udało się zdobyć wiele wspaniałych ekspertek i ekspertów z wieloletnim doświadczeniem zawodowym w Niemczech. Są to specjaliści od prawa pracy, ubezpieczeń, wielojęzyczności, edukacji i kształcenia zawodowego, języka niemieckiego, samorozwoju oraz zdrowia i zwalczania przemocy. Dzięki ich wiedzy stworzyliśmy zbiór informacji i porad w formie poradnika w języku polskim i niemieckim. Pomaga on odnaleźć się w nowym życiu i pozwala rozwinąć skrzydła. Można go ściągnąć w formie PDF na [www.polkiwberlinie.de](http://www.polkiwberlinie.de). Robiliśmy też ciekawe projekty dla dzieci, takie jak „Za granicą blisko ojczyzny” w formie warsztatów oraz „Czytanie na dywanie”. Były one naprawdę bardzo popularne, co pokazało nam, że dla rodziców bardzo ważne jest, aby ich dzieci nadal miały kontakt z językiem polskim. Mamy na swoim koncie również debaty, jak np.: „O sukcesach przy kawie” czy też „Siła kobiecego networku”. Ta ostatnia odbyła się podczas





Fot. Edyta Gontarski

„Kobiety są dla nas najważniejsze, ale często za tymi kobietami stoi rodzina. Każdy nasz projekt jest pod tym kątem przemyślany” – mówi Marzena Nowak

Kongresu 60 Milionów, który ma swoje edycje na całym świecie. Polki w Berlinie były współorganizatorem edycji niemieckiej w 2019 i w 2020 roku. Niestety przez pandemię kongres w 2020 roku musiał zostać odwołany na miesiąc przed.

**Jak Wasze stowarzyszenie finansuje swoje działania? Czy otrzymujecie jakieś wsparcie? Jakie są obecnie Wasze największe potrzeby?**

– Jesteśmy stowarzyszeniem użytku publicznego i działamy non profit. To znaczy, że nasze projekty możemy realizować tylko z pieniędzy publicznych lub datków, nie pobierając żadnych opłat. Obecne projekty finansowane są zarówno przez stronę niemiecką, jak i polską. W tym celu współpracujemy z Ambasadą RP w Berlinie. Co do potrzeb, to naszym największym problemem jest brak środków na siedzibę stowarzyszenia. Nie jest tajemnicą, że szukamy sponsorów, którzy chcieliby pomóc nam finansowo. Własna siedziba pozwoliłaby znacznie usprawnić nasze działania, poszerzyć ofertę wsparcia, skierowaną do kobiet i ich rodzin. Przede wszystkim można by stworzyć miejsce z duszą, gdzie można po prostu przyjść, porozmawiać i wspólnie poszukać rozwiązań.

**Możesz na podstawie swoich doświadczeń powiedzieć, czym różni się emigracja sprzed kilkudziesięciu czy kilkunastu lat od tej dzisiejszej? Jacy ludzie przyjeżdżają dziś z Polski do Niemiec? Czego oczekują?**

– Jest na pewno łatwiej i szybciej, natomiast problemy pozostają praktycznie te same. Należą do nich: komunikacja z całym systemem niemieckich urzędów i instytucji, brak dostępu do specjalistów, również polskojęzycznych, czy uznawanie dyplomów. Własny rozwój czy biznes to czasem droga przez mękę. Także zdrowie, głównie to psychiczne, czy budowanie kontaktów i swojego życia na nowo w nowym miejscu. Większość ludzi nadal wyjeżdża z Polski z powodów finansowych, politycznych, żeby poprawić swoje życie lub żeby realizować swoje marzenia.

**Wielu naukowców, twórców, obserwatorów życia społecznego twierdzi, że nadchodzi era kobiet. A jak to jest z Polkami na emigracji? Jak wyglądamy na tle innych emigrantek? Czy Polki są odważne, czy zakładają biznesy, realizują swoje plany, spełniają marzenia?**

– Era kobiet trwa od dawna. To przede wszystkim coraz większa świadomość, mobilność, otwarcie na świat. Emigracja jest obecnie często tylko jakimś etapem na drodze życia, stąd też jej postrzeganie również się zmienia. Bardzo trudno jest porównywać kobiety pochodzące z różnych krajów, ponieważ kody kulturowe dla każdej narodowości są inne. Należy się temu przyglądać bardziej w kontekście różnorodności niż porównywania. Każda z tych kobiet to inna twarz emigracji, inny obraz. I każda z tych wersji jest prawdą o emigracji.

Polki mają niezwykle instynkt przetrwania w dosłownie każdych warunkach. Są twórcze, niezwykle uzdolnione i na szczęście coraz bardziej świadome swojej wartości. W moim odczuciu, jeśli chodzi o marzenia, plany i własny biznes czy po prostu życie na własnych zasadach, nie są to pojęcia specjalnie związane ze statusem migrantki. Każda zmiana wymaga wysiłku i ryzyka, a Polki nie boją się ani jednego, ani drugiego.

**W którym kierunku zamierzacie rozwijać stowarzyszenie? Czy możecie nam zdradzić, jakie projekty planujecie w najbliższym czasie?**

– Plany i marzenia są oczywiście duże. Niestety pandemia postawiła pod znakiem zapytania wiele działań naszego stowarzyszenia. Wielu pomysłów nie udało się zrealizować. Do tego brak pomieszczeń, co nas bardzo hamuje. Działamy jednak dalej i nie poddajemy się. Współpracuję ze wspaniałymi i odważnymi kobietami, które rozwijają nasze projekty – i tutaj chciałabym bardzo podziękować za ich zaangażowanie. Bardzo Wam wszystkim dziękuję!

Oczywiście zdradzę, jakie mamy plany na ten rok. Są to bardzo ciekawe projekty, np.: dla

kobiet przedsiębiorczych „Kobieta manufaktura Rozwoju w Niemczech” oraz network dla kobiet 50+ „Kobiety na czasie”. Bardzo ważnym projektem jest „Rodzina w Berlinie” i telefon zaufania z psychologami na pokładzie. We współpracy z Diakoniewerk Simeon rozwijamy spotkania networkowe „PLBB – Polnischsprachige Berater\*innen in Berlin” z polskojęzycznymi specjalistami i doradcami w niemieckich urzędach i instytucjach w Berlinie. Jednak, co mnie bardzo cieszy, nawiązujemy tu też kontakty z nowymi osobami z innych miast w Niemczech, a nawet z polsko-niemieckim projektem w Warszawie. Do tego, jak już wspominałam, chcemy zająć się przemocą domową i internetową.

Co do debat i konferencji, to wszystko zależy od rozwoju sytuacji pandemicznej. Jeżeli będzie można organizować spotkania na żywo, na pewno ruszymy pełną parą. Tu na razie nie mogę za wiele zdradzić, ale obserwujcie nas w mediach społecznościowych, a wszystkiego się dowiecie. Zapraszam na nasz newsletter oraz do wspierania naszego stowarzyszenia. Czekamy też na sponsorów! Na pewno okażemy się godnym partnerem.

Na do widzenia chciałabym zacytować Marię Curie-Skłodowską: „Musimy mieć wytrwałość i ponad wszystko wiarę w siebie. Musimy być pewne, że mamy do czegoś talent...”. Dziękuję za zaproszenie do wywiadu!

Rozmawiał **Michał Kochański**

## Podatki?

My je policzymy.

VLH.

Aleksandra Oberbeck  
Beratungsstellenleiterin  
An der Zisterne 12 E  
55291 Saulheim  
aleksandra.oberbeck@vlh.de

☎ 06732 6005305

Vereinigte  
Lohnsteuerhilfe e.V.  
LOHNSTEUERHILFEVEREIN

www.vlh.de

Wir beraten Mitglieder im Rahmen von § 4 Nr. 11 StBerG.

## Czas na „srebrny wiek”

### Czas na otwarcie dla seniorów ze środowisk migranckich



„Umiejętności kluczowe – nowe możliwości dla osób dorosłych”. Polregio e.V. i modelowy projekt „Info-Point-Polregio – landowa sieć struktur społecznych w NRW” bierze udział w europejskim projekcie w ramach programu Erasmus plus, wraz z partnerami z Rumunii, Portugalii, Łotwy i Polski.

Kompetencje edukacyjne należy wspierać, stymulować i wreszcie rozwijać w każdym wieku. Podczas tygodnia wizyty studyjnej w NRW, uczestnicy projektu – eksperci z zakresu edukacji osób dorosłych z ww. krajów europejskich – hospitolowali w instytucjach i organizacjach, które kształtują politykę edukacyjną dla dorosłych w NRW. Kluczowym aspektem wizyty były kompetencje edukacyjne w środowiskach dorosłych migrantów, w dużej mierze ze względu na spektrum działalności organizacji Polregio e.V. oraz realizacji projektu „Info-Point”, jak również pod kątem krajobrazu kulturowego Niemiec i bezsprzecznego miejsca w kształtowaniu polityk społecznych w Niemczech obywateli z tym migracyjnym.

W wyniku realizacji projektu i wymiany doświadczeń eksperci poszerzą zakres i jakość świadczonych przez siebie i swoje instytucje usług. Problem niskich kompetencji kluczowych jest kwestią globalną i znajduje odzwierciedlenie nie tylko w pracy zawodowej, ale także w szerszym wymiarze społecznym.

W Unii Europejskiej kompetencje kluczowe definiuje się jako sumę umiejętności (podstawowych i nowych umiejętności podstawowych) potrzebnych do życia we współczesnym społeczeństwie wiedzy. W swoim zaleceniu w sprawie kompeten-



Fot. H. Kessler

W Landtagu NRW, spotkanie uczestników z posłem do Landtagu G. Fortmeier

*cji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2006) Parlament Europejski i Rada określiły osiem kompetencji kluczowych: porozumiewanie się w języku ojczystym; porozumiewanie się w językach obcych; kompetencje matematyczne, naukowe i techniczne; kompetencje informatyczne; umiejętność uczenia się; kompetencje interpersonalne, międzykulturowe i społeczne oraz kompetencje obywatelskie; przedsiębiorczość; ekspresja kulturalna. (Źródło: CEDEFOP 2011; więcej na ten temat <http://www.ibe.unesco.org/en/glossary-curriculum-terminology/k/key-competences-competencies-or-skills>).*

Seniorzy z tzw. międzynarodową historią rodzinną z wiekiem znikają w masie społecznej. Dlaczego? Ponieważ ich granica produktywności i przydatności społecznej kończy się na produktywności i efektywności zawodowej. Kiedy przechodzą na emeryturę, często głodową, znikają z powierzchni społeczeństwa, nikt poza ich rodzinami nie pyta o nich i nie spieszy im z pomocą. Dlaczego? Odpowiedź jest banalna: wszyscy oni są niewidoczni i niesłyszalni, ponieważ nigdy nie stali się w pełni częścią społeczeństwa, w którym przeżyli niekiedy dekady. Większość społeczeństwa sprytnie pomija tych, którzy nie są w stanie wyartykułować swoich potrzeb i marzeń z powodu chociażby braku lub niskich kompetencji

językowych. Pandemia pokazała jeszcze dobitniej, jak proste są mechanizmy społeczne: pomagasz tym, których znasz, którzy są zaangażowani w stowarzyszenia, którzy odwiedzają otwarte miejsca spotkań, którzy są zorganizowani w radach seniorów, VHS, w strukturach sąsiedzkich, klubach i stowarzyszeniach – przeciw każdy w Niemczech należy choćby do jednego stowarzyszenia! Tylko nie seniorzy z tym migracyjnym. Dlatego też czas na zmiany i partycypację społeczną w srebrnym wieku. Czas na aktywność Silver Age, seniorów ze środowisk migranckich, na nowe ścieżki kształcenia, wymianę doświadczeń i zdobywanie nowych kompetencji. Czas otworzyć bramy Uniwersytetów Trzeciego Wieku dla Imigrantów i również w tym obszarze zadbać o tzw. Interkulturelle Öffnung. Miejmy nadzieję, że obecny rok będzie sprzyjał inicjatywom i pomysłom, tak samo jak udział w projekcie „Umiejętności kluczowe – nowe możliwości dla osób dorosłych”, którego realizacja potrwa jeszcze do końca 2022 roku. Od stycznia rozpoczęliśmy realizację projektu „Info-Forum-Polregio. Systemowy wkład w rozwój i wzmocnienie kluczowych kompetencji migrantów polskiego pochodzenia i obywateli UE w Nadrenii Północnej-Westfalii, jako sposób reprezentowania ich interesów i ścieżki do pełnego uczestnictwa w procesach politycznych i społecznych” finansowanego z Ministerstwa ds. Dzieci, Rodziny, Uchodźców i Integracji Landu NRW.

Oba projekty stanowią doskonałą podstawę do wymiany doświadczeń i włączenia społecznego nowych grup, a także nowych odsłon w drodze do aktywności środowisk migranckich.

**Joanna Szymanska, kierownik Sieci Info-Point & Info-Forum w NRW**

Więcej o projekcie z Erasmus plus: na stronie facebookowej: Key skills – new opportunities for adults.

**ÜBERSETZUNGSBÜRO  
FÜR POLNISCH**

**Zofia Morcillo**

**Tłumacz przysięgły  
w Mannheim**

**Buchener Str. 12  
68259 Mannheim  
e-mail: [morcillo@t-online.de](mailto:morcillo@t-online.de)**

**Tel.: 0621/70 17 16  
Fax: 0621/70 27 321  
Mobil: 0171/47 14 316**

**[www.pl-de-uebersetzungen.de](http://www.pl-de-uebersetzungen.de)**

#### **Wspomnienie o Ewie Kliszczyńskiej**

27 grudnia 2021 roku zmarła Ewa Kliszczyńska. Była z zawodu lekarką dentystką, z wieloletnią praktyką i własnym gabinetem w Darmstadt. Niosła ludziom pomoc nie tylko jako lekarka, ale też jako dobry, czuły człowiek.

Jednak praca zawodowa to nie był jej jedyne świat. Ewa urodziła i wychowała czwórkę dzieci, była kochającą i troskliwą mamą. Od 2004 roku, czyli od samego początku istnienia SALONiku, należała do naszego stowarzyszenia. Była zaangażowana w wiele projektów. Ewę cieszyło wszystko to, co godnie reprezentowało Polskę. Chętnie uczestniczyła w naszych projektach. Najbardziej lubiła festyny, które co roku organizowaliśmy dla środowiska polonijnego i dla naszych niemieckich przyjaciół. Na festyny przygotowywała doskonały bigos, który zniknął błyskawicznie, bardzo chwalony przez smakoszy. Ewa corocznie angażowała się w działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W jej gabinecie

zawsze stała puszka Orkiestry. Nikt nie odmawiał datku dla WOŚP na prośbę Ewy, postaci dobrze znanej nie tylko w środowisku polonijnym.

Jako osoba bardzo bezpośrednia, Ewa mówiła to, co myślała, nie wahała się skrytykować tego, co tej krytyki wymagało, ale i nie szczędziła słów uznania, jeśli coś jej się spodobało. Bardzo często wносиła do rozmowy element humorystyczny, rozładowywała napięcie, była towarzyska, pogodna i bardzo skromna. Jej wsparcie i jej opinia były dla nas budujące i bardzo ważne.

Z wielkim smutkiem żegnamy Ewę, mądrą, zaangażowaną i dobrą koleżankę. Będzie nam jej bardzo brakowało. Rodzinie Ewy składamy wyrazy głębokiego współczucia. Cześć jej pamięci!

**Koleżanki ze Stowarzyszenia SALONik w Darmstadt**





## Razem możemy więcej – Polska na Expo 2020 w Dubaju

**Światowe Wystawy Expo jak w soczewce prezentują kreatywność całego świata – od niewielkich i niezbyt zamożnych państw, po aktualne potęgi gospodarcze.**

Wystawa Expo 2020 w Dubaju, która po raz pierwszy została zorganizowana w kraju arabskim, z uwagi na pandemię została przesunięta i odbywa się od 1 października 2021 roku do 31 marca 2022 roku. Jednak w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w kraju nieograniczonych możliwości, gdzie wszystko musi być najwyższe, największe i najnowocześniejsze, obostrzenia nie przeszkodziły w stworzeniu wspaniałego widowiska.

Hasło wystawy – „Connecting Minds, Creating the Future”, co oznacza „Łącząc umysły, tworzymy przyszłość” – pobudza do tworzenia nowych koncepcji, a możliwości technologiczne, mobilność oraz zrównoważony rozwój inspirują do ochrony planety, wyznaczania nowych granic i budowania lepszej przyszłości. Pawilony tematyczne pokazujące nowe technologie, mobilność, to najchętniej odwiedzane przez publiczność z różnych zakątków świata. Na wystawie prezentuje się 190 krajów. Nie brakuje też występów artystycznych, ulicznych pochodów, spektakli teatralnych i koncertów. Do najciekawszych pawilonów można z pewnością zaliczyć obiekt gospodarzy, przypominający zrywającego się do lotu sokoła. Z ciekawą propozycją pokazały się również Arabia Saudyjska, proponując lot nad swoim krajem na



Fot. M. Kochański

Fasada Pawilonu Polskiego na Expo 2020 przedstawia stado ptaków w locie

ogromnym ekranie, a także Koreańczycy, Szwajcarzy, Amerykanie, Szwedzi i Austriacy stworzyli obiekty, które w ciekawy sposób prezentują swoje kraje, tak aby utkwily w pamięci zwiedzających.

A jak przedstawiał się Pawilon Polski? Bardzo dobrze! Przez wielu blogerów i ekspertów jest zaliczany do 10 najciekawszych propozycji tej wystawy. Budynek o powierzchni 2000 m<sup>2</sup> z drewnianą fasadą oraz rzeźbą kinetyczną, symbolizującą stado ptaków w locie, to ciekawa wizja łącząca naturę, sztukę i technologię.

Na środku pomieszczenia rzuca się w oczy ogromny stół. Do zainteresowanych szybko dobiega osoba objaśniająca całą koncepcję. Stół jest symbolem polskiej gościnności, a zarazem dziełem sztuki przedstawiającym mapę topograficzną Polski. Są tam widoczne góry, jeziora, a nawet



Polski Stół – symbol polskiej gościnności, stworzony z typowych dla Polski materiałów

niektóre miasta. Stół stworzony jest z różnych materiałów, z których słynie nasz kraj: różnego rodzaju drewna, ceramiki oraz stali używanej do budowy jachtów. Statystycznie co trzeci jacht stojący w Dubajskiej Marine został zbudowany w Polsce. Widoczna jest miedź i srebro wytwarzane autorską metodą polskiego artysty, Oskara Zięty. Specjalne mikrofony zainstalowane w kilku miejscach przekształcają dźwięk w wiązkę światła i rozświetlają stół, a przy odpowiedniej grupowej sile głosu – nawet całe pomieszczenie. Wszystko w myśl przesłania: „Razem możemy więcej!”. Pawilon Polski proponuje również występy folklorystyczne, akrobatyczne, warsztaty dla dzieci i pokazy mody. Program wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych obejmuje również codzienne koncerty chopinowskie.

Michał Kochański

## Jazz First – koncert benefisowy na rzecz Fundacji MEAKULTURA

Lions Club Seeheim, przy wsparciu Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia Kulturalnego SALONik, zaprasza 6 maja 2022 roku na benefisowy koncert jazzowy. Pod hasłem „Jazz First” – czyli ani Polska, ani Niemcy „first” – wystąpią wspólnie polscy i niemieccy artyści o międzynarodowej renomie, tworzący formację jazzową Leszek Żądło European Art Ensemble, w składzie: Leszek Żądło z Monachium (saksofon sopranowy i tenorowy), Wojciech Groborz z Krakowa (fortepian), Witold Rek z Offenbach (kontrabas) i Wiesiek Jamioł z Krakowa (perkusja).

Dochód z koncertu zostanie przekazany na rzecz polskiej fundacji MEAKULTURA, która cieszy się uznaniem w Polsce i jest dobrze znana również w regionie Darmstadt. Zebrane fundusze Fundacja przeznaczy na wsparcie młodych polskich muzyków jazzowych, którzy będą mogli występować w europejskich formacjach jazzowych.

W latach 70. i 80. Darmstadt był miejscem, gdzie wielu muzyków jazzowych z Polski, wówczas jeszcze za żelazną kurtyną, dostało pierwszą szansę sprawdzenia się na europejskiej scenie. Mieszkańcy Darmstadt pomogli w ten sposób wielu międzynarodowym karierom i przyczynili się do europejskiego zbliżenia i integracji. Integracja ta pilnie potrzebuje nowych impulsów.

**Data i godzina: piątek, 6 maja 2022 r., 19.30–22.00**

**Miejsce: Jagdhofkeller Bessunger Str. 84, 64285 Darmstadt**

**Cena za bilet: 30 euro**

**BRAK KASY PRZED KONCERTEM / BILETY TYLKO NA WWW.EVENTIM.DE**

# Gumowe ucho

**Antek Królikowski** i jego żona Joanna Opozda-Królikowska mają rodzinne kłopoty. O hucznym weselu tej pary pisaliśmy w numerze październikowym. Małżonkowie oczekują na narodziny synka, ale zamiast radości z końcówki ciąży przeżywają niewyobrażalny stres. Wszystko z powodu rodzinnego konfliktu z ojcem Joanny. Rodzice Joanny zakupili przed laty, a następnie odnowili, hotel na Madagaskarze. Inwestycja prosperowała dobrze, ale jak to bywa, małżeństwo niekoniecznie. Jak wynika z relacji Królikowskiego, teść wrócił z kochanką z Madagaskaru i zajął rodzinny dom w Busku-Zdroju. Wymienił w nim zamki. Gdy aktor razem z teściową i szwagierką chcieli wejść na posesję, żeby zabrać rzeczy, mężczyzna zaczął grozić bronią, aż w końcu oddał strzały z pistoletu! Choć na szczęście nikogo teść nie zranił, to roztrzęsiona siostra Joanny trafiła do szpitala. Także będąca w zaawansowanej ciąży żona Antka Królikowskiego wyładowała w szpitalu. Aktor poinformował, że rodzina zamierza skierować sprawę do prokuratury i oskarżyć ojca Joanny Opozdy o próbę zabójstwa. Jako dowód w sprawie aktor opublikował nakręcony przez siebie film przedstawiający całe zajście. My mamy nadzieję, że jeszcze nienarodzony synek pary powita ten świat w dobrym zdrowiu.

**Tadeusz Müller**, syn Magdy Gessler, także źle rozpoczął ten rok. W styczniu we wsi położonej na Podlasiu spłonął drewniany dom, który przez dwa lata budował syn Magdy Gessler. Mimo natychmiastowej reakcji straży pożarnej budynek spłonął całkowicie. Tadeusz Müller nie ukrywa, że

jest załamany całą sytuacją i jest to dla niego duża trauma. Tadeusz Müller rozwija swoją karierę także w branży gastronomicznej i prowadzi firmę zajmującą się opracowywaniem koncepcji restauracji i menu. Prowadzi także program „Z gruntu zdrowe” na kanale Food Network. Dwa lata temu kupił dom na Podlasiu, gdzie planował rozwijać ekologiczną farmę warzyw. Na inwestycję zaciągnął pożyczkę. Restaurator miał także w planach z zabytkowego domu uczynić pensjonat, a co najważniejsze, zamierzał w tym roku – właśnie tam na Podlasiu, w pięknej chacie – poślubić swoją ukochaną, której niedawno się oświadczył. Teraz sprawa mocno się skomplikowała. W tym trudnym czasie syn Magdy Gessler może liczyć na wsparcie przyjaciół. Jeden z nich powiedział: „Myślimy o zorganizowaniu zbiórki na ten cel. Dom kilka lat temu został uznany za jeden z najpiękniejszych zabytków Podlasia”.

**Barbara Krafftówna** nie żyje. Aktorka odeszła w styczniu tego roku, w wieku 93 lat. To ogromna strata dla miłośników polskiego kina, kabaretu, teatru. Młodym czytelnikom podpowiem, że pani Barbara to słynna temperamentna Honorata z „Czterech pancernych i psa”. Prywatnie była wielbicielek sztybelkowania i krewetek, miała obywatelstwo polskie i amerykańskie. Aktorka w listopadzie przechorowała COVID-19, a po przejściu choroby trafiła do Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie, gdzie była pod opieką specjalistów. Niestety choroba osłabiła organizm aktorki, pomimo że nie miała ostrych objawów.

Mając 54 lata (w 1982 roku), aktorka wyleciała na pół roku do Stanów Zjednoczonych, ale wróciła do Polski dopiero w 1998 roku. Dużą popularność przyniosły Barbarze Krafftównie występy na scenie Kabaretu Starszych Panów, z którym współpracowała przez siedem lat. Jej słynne wykonania piosenek: „Przeklnij mnie”, „W czasie deszczu dzieci się nudzą” czy „Dramat w ogródkach działkowych”, przeszły do historii polskiego kabaretu. Aktorka nie bała się „brać” za trudne, dramatyczne role. Zagrała we wszystkich kobiecych rolach dramatycznych – od Szekspira po Czechowa. Oprócz kariery kabaretowej i teatralnej angażowała się w produkcje filmowe. Starsi fani aktorki na pewno pamiętają doskonałą rolę Felicji w filmie „Jak być kochaną”. Krafftównę podziwialiśmy także w takich filmach jak: „Rękopis znaleziony w Saragossie”, „Szyfry” czy „Popiół i diament”. Mogłabym jeszcze długo wyliczać filmy, w których zagrała pani Barbara, ale bardziej ucieszyłoby mnie zachęcenie czytelników (szczególnie młode pokolenie) do ich obejrzenia. Polecam, bo nie tylko rola kultowej Honoraty „Z czterech pancernych i psa” zasługuje na uznanie. Barbara Krafftówna w uznaniu za swój talent otrzymała wiele nagród i medali. Wspomnę tylko o jednym z 2019 roku, kiedy to wyróżniono artystkę Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi dla polskiej kultury, za wkład w rozwój sztuki teatralnej i filmowej”. Kończąc, zapraszam i polecam – sięgnijcie ponownie lub po raz pierwszy po filmy z Barbarą Krafftówną.

Plotkara

Codziennie świeże  z własnej produkcji!  
[www.gollys.de](http://www.gollys.de)



Oryginalne Śląskie Specjały

★ ★ ★  
Tradycyjna jakość

Golly's Spezialitäten GmbH & Co. KG  
Wierlings Esch 16 · 48249 Dülmen  
Tel. 0 25 94 / 94 66 11

**Tłumaczenie przysięgłe dokumentów prawnych**  
w języku polskim, niemieckim i angielskim:



Asystent zamówienia

akty urodzenia świadectwa szkolne  
wyciągi z księgi wieczystej dyplomy  
testamenty wyciągi z rejestru handlowego  
akty małżeństwa akty notarialne  
orzeczenia sądowe i wiele innych

- ✓ Poświadczenie pieczęcią lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym
- ✓ Doradztwo zawarte w cenie
- ✓ **Gwarantowane** uznanie tłumaczy przez wszystkie urzędy
- ✓ Tłumacz przysięgły przy Sądzie Krajowym we Frankfurcie nad Menem  
i w Ministerstwie Sprawiedliwości RP

**Galamaga**  **Translations**  
[www.galamaga.eu](http://www.galamaga.eu)  
POLSKI | NIEMIECKI | ANGIELSKI

mgr Adam Galamaga • 117er Ehrenhof 3a • 55118 Mainz  
(+49) 06131/ 6064914 • [info@galamaga.eu](mailto:info@galamaga.eu) • [www.galamaga.eu](http://www.galamaga.eu)



# Jakie są najdroższe miasta w Niemczech?

Monika i Johannes właśnie oddali klucze od 2-pokojowego mieszkania, które wynajmowali przez kilka lat w centrum Berlina. Zdecydowali się na kupno mieszkania 4-pokojowego na obrzeżach Berlina. Mieszkanie, które do tej pory było idealne dla młodej pary, w czasach pandemii przestało wystarczać. Obydwoje zaczęli pracować z domu i przestrzeń w mieszkaniu zaczęła się kurczyć. Oprócz tego brakowało im kontaktu z naturą.

– Ze względu na pandemię bardzo zmieniły się preferencje wśród kupujących – mówi Olga Martin, pośrednik nieruchomości w Niemczech. – Szczególnie młode rodziny szukają czegoś na obrzeżach miast, aby zamieszkać w domu z ogrodem. Jednak ze względu na wysokie ceny w niektórych dużych miastach zwiększył się promień poszukiwań. Kupujący przywiązują jeszcze większą wagę do odpowiedniej jakości życia. Również balkon jest obecnie priorytetem dla wielu poszukujących mieszkania.

Co ciekawe, wiele osób, które do tej pory wynajmowały mieszkania, zdecydowały się na kupno własnej nieruchomości. Jest to przede wszystkim związane z rosnącymi czynszami wynajmu. Dlatego zakup nieruchomości jest inwestycją we własną przyszłość. Dodatkowym ułatwieniem przy kupnie są niskie stopy procentowe kredytów.

## GDZIE NAJBARDZIEJ WZROSŁY CENY NIERUCHOMOŚCI W NIEMCZECH?

Najwyższy wzrost cen nieruchomości odnotowano w Lubece, niedaleko Hamburga. Od 2016 roku ceny mieszkań podwoiły się. Ponad 85-procentowe podwyżki cen odnotowano również w Hildesheim, Lipsku i Kilonii.

W siedmiu największych miastach: Berlinie, Hamburgu, Monachium, Kolonii, Frankfurtcie, Stuttgartcie i Düsseldorfie, ceny mieszkań wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym średnio o 13,7%.



## GDZIE ZAPŁACIMY NAJWIĘCEJ ZA NIERUCHOMOŚCI?

Monachium, z ceną 9429 euro/m<sup>2</sup>, pozostaje zdecydowanie najdroższym miastem w Niemczech. Frankfurt nad Menem i Hamburg plasują się na kolejnych miejscach. Co sprawia, że stolica Bawarii jest tak atrakcyjnym miejscem do mieszkania?

– Świetne szkoły wyższe i uniwersytety, a także stabilny rynek pracy – mówi Olga Martin. – Dodatkowo znane firmy Apple i Google stworzą nowe setki miejsc pracy dla wykwalifikowanych informatyków i inżynierów.

We Frankfurcie nad Menem, drugim najdroższym miastem w Niemczech, powstaje dużo drapaczy chmur, które pozwalają na uzyskanie jeszcze większej liczby mieszkań niż normalne bloki. Miasto bardzo się rozwija, co jest spowodowane brexitem, a także przeniesieniem Europejskiego Centralnego Banku. Przewiduje się, że do 2035 roku będzie to drugie najbardziej zaludnione miasto w Niemczech, zaraz po Berlinie. W tym momencie ceny wynajmu mieszkań to już co najmniej 17 euro/m<sup>2</sup>. Tylko w Monachium wynajmiemy drożej mieszkanie – za 21 euro/m<sup>2</sup>. Za kupno nowego domu trzeba będzie zapłacić 900 tys. euro, a za dom używany co najmniej 700 tys. euro.

Trzecim najdroższym miastem w Niemczech jest Hamburg, gdzie powoli odczuwalna jest stagnacja cen nieruchomości. Cykl koniunkturalny na rynku nieruchomości można wstępnie podzielić na dwie fazy – „cykl wzrostowy” i „cykl spadkowy”. W ramach „cyklu wzrostowego” rozróżnia się fazy rozwoju projektów budowlanych i nadbudowy, a w ramach „cyklu spadkowego” – fazy dostosowania się i stabilizacji rynku. W tym momencie kupno nowego domu będzie wiązało się z wydatkiem około 753 tys. euro, a domu z drugiej ręki około 650 tys. euro. Od 2015 roku ceny nieruchomości nad Elbą wzrosły o około 7,7%. Ceny mieszkań wzrosły o około 8,7% i cena za metr kwadratowy waha się od 4500 do 6200 euro.

Dlaczego teraz jest dobry moment na sprzedaż nieruchomości? Ponieważ ceny znacznie wzrosły w ostatnim czasie. Ludzie, którzy do tej pory wynajmowali mieszkania, w czasach kryzysu postanowili zabezpieczyć swoją przyszłość i są chętni do kupienia własnego lokum. Ponadto wiele osób postanowiło zainwestować w nieruchomości ze względu na niestającą wartość pieniądza i inflację. Dlatego osoby, które dawno kupiły nieruchomości w atrakcyjnej cenie, mogą teraz bardzo dobrze na nich zarobić.



**Olga Martin**  
Licencjonowany  
Pośrednik  
Nieruchomości

[www.immolla.com](http://www.immolla.com)  
+49 171-238-14-95

*Moją specjalizacją jest zakup, wynajem i sprzedaż nieruchomości w Niemczech. Pomagam moim klientom przejść bezpiecznie przez każdy etap sprzedaży. Pracuję w pięciu językach: niemieckim, angielskim, włoskim, hiszpańskim i oczywiście polskim.*



IMMOLLA



# Wspomnienia emigranta – odc. 58

## W poprzednich odcinkach:

Po latach prawdziwej walki o otrzymanie paszportu, małżeństwo Dariusz i Marta emigrują w maju 1985 roku do Włoch. Przebywają długie tygodnie w obozie emigracyjnym, w Latynie k. Rzymu, po czym przenoszą się do hotelu, gdzie znajdują pracę. Niespodziewanie zostają przeniesieni do obozu w mieście Capua, skąd po tygodniu uciekają. Właściciele hotelu szczęśliwi, że para wróciła i załatwili im z dyrektorem obozu ponowny status.

Kończy się listopad, a z konsulatu żadnej wieści. Jest to bardzo denerwujące. Nie możemy spać po nocach, nawet między nami powstają napięcia bez powodu. Oczywiście oboje znamy powód, ale nie sposób uwolnić się od nerwów i od myśli o braku wize. Pozostaje nam jedynie trzymać nerwy na wodzy, mieć dla siebie nawzajem więcej wyrozumienia, szacunku i w dalszym ciągu wyszukiwać sobie logiczne zajęcia, choćby jakies najwyczejniejsze, takie dla zabicia czasu.

Jadę czasem z Luisą do miasta po zakupy lub do nowego domu, bo przecież zawsze jeszcze czegoś brakuje, aby to nowe gniazdko było perfekcyjne. Pewnego dnia np. zaproponowałam Luisie, że ugotuję typowy polski obiad, bo to zajmie mi wolny czas i zrobię coś pożytecznego. Chętnie się zgodziła, więc zaserwowałam biały barszcz z jajkiem i kluski z tartych ziemniaków na-



dziewane mięsem z grzybami. Na deser był ciepły budyń śmietankowy z gorzką czekoladą. Na chłodny dzień w sam raz. To była odskocznia, bo normalnie jedliśmy dwa razy dziennie makaron, a tu okazuje się, że bez makaronu obiad też może smakować. I smakował! Nawet ich dzieci zjadły ze smakiem. Dariusz powiedział, że gdy już opuścimy kiedyś Italię, to przez lata nie będzie jadł makaronu. Na wzór dialogu z „Czterech pancernych” stwierdził, że ugotuje najdroższy makaron, zrobi świetny sos (a to on naprawdę potrafił), poda na eleganckich talerzach (których jeszcze nie mieliśmy) i wszystko wyrzuci do śmieci. Nie wierzyłam, że to kiedyś zrobi, ale brzmiało to dowcipnie. Zbyt szanowaliśmy pożywienie, aby odważyć się je wyrzucić. To wynieśliśmy oboje z rodzinnych pieleszy.

W sobotę 30 listopada wieczorem wspominaliśmy nasze wesołe zabawy z laniem wosku w andrzejki, z tańcami w towarzystwie znajomych

i przyjaciół. Nasze wesołe grono miłych ludzi, imieniny paru z nich, więc najczęściej byliśmy gdzieś zapraszani lub sami zapraszaliśmy. Teraz, z dala od domu, z głową pełną wspomnień, nie wiadomo było, jak zorganizować ten wieczór, aby dusza nie bolała. Staraliśmy się wzajemnie umilić sobie ten wieczór. Poszliśmy też na spacer do dzielnicy domków jednorodzinnych. Wstyd powiedzieć, ale z wielką tęsknotą za domem, za własnym dachem nad głową, wpatrywaliśmy się ludziom w okna. Niektóre mieszkania były już adwentowo udekorowane, a my stale jeszcze bez swoich czterech ścian, od siedmiu miesięcy na walizkach, prowadzimy prowizoryczne życie, jak nigdy dotąd. To był jeden z trudniejszych wieczorów, kiedy zżerała nas obojga czysta nostalgia i niepojęty smutek. Szliśmy bez słowa, bo płynące po policzkach łzy trzeba było ocierać ukradkiem, aby nie pogrzązać się nawzajem.

Już nie liczymy tygodni naszego pobytu, jak to robiliśmy na początku, przed miesiącami. Teraz w ogóle nie liczymy czasu, który dla nas stanął w miejscu. Smutne to, ale nie ma rady, musimy mieć cierpliwość, przecież nie zostaniemy tu do końca naszych dni, to jest raczej pewne. Staramy się zachować równowagę psychiczną, zajmując się pożytecznymi sprawami, umiłać sobie dzień powszedni, wyszukując coraz to nowe pomysły na spędzanie czasu. Właśnie o to wszystko prosimy Boga, aby nas umacniał, dodawał otuchy i cierpliwości do wytrwania.

Cdn.

SQL

**BYĆ POLAKIEM**  
Międzynarodowy Konkurs  
XIII edycja 2021/2022



Mieszkaś poza Polską  
Twoje serce jest w Polsce



Zapraszamy  
dzieci i młodzież od 6 do 22 lat  
oraz nauczycieli polonijnych

- ✓ czekamy na prace konkursowe do 20 marca 2022 r.
- ✓ ogłosimy wyniki 15 czerwca 2022 r.
- ✓ zapraszamy na Galę 2 sierpnia 2022 r.
- ✓ planujemy wiele nagród, jedną z nich jest wycieczka po Polsce

Regulamin i zasady Konkursu  
[www.bycpolakiem.pl](http://www.bycpolakiem.pl)



Organizator Konkursu



**ANWALTSKANZLEI**  
DR. BADKOWSKI PRESTIGIACOMO

Porzellanhofstraße 12  
60313 Frankfurt am Main  
T: +49 (0) 69 / 63 77 56  
F: +49 (0) 69 / 631 1941  
M: +49 (0) 175 591 2600

[advocatus@badkowski-prestigiacomode.de](mailto:advocatus@badkowski-prestigiacomode.de)  
[www.badkowski-prestigiacomode.de](http://www.badkowski-prestigiacomode.de)



Od czterdziestu lat reprezentujemy polskich klientów

Nasza kancelaria udziela porad i usług  
m.in. w następujących dziedzinach prawa:

- prawo pracy
- prawo karne
- ogólne prawo cywilne
- prawo ubezpieczeniowe

Udzielamy wszelkich porad prawnych  
w języku polskim, niemieckim, włoskim i angielskim.

\*zmarł w roku 2012



# Zasiłek dla bezrobotnych (Arbeitslosengeld I wg SGB III) – prawa i obowiązki

**W** przypadku zakończenia stosunku pracy lub stosunku kształcenia, należy przynajmniej trzy miesiące wcześniej osobiście zarejestrować się jako osoba poszukująca pracy w niemieckim urzędzie pracy – Arbeitsamt. Jeśli dowiemy się o rozwiązaniu umowy o pracę w okresie krótszym niż trzy miesiące, należy zarejestrować się w ciągu kolejnych trzech dni od dnia, w którym doszła do nas taka informacja. Aby dotrzymać terminu i ułatwić rejestrację jako osoba poszukująca zatrudnienia, można powiadomić urząd pracy o zakończeniu stosunku pracy telefonicznie i umówić się na spotkanie w celu osobistego zgłoszenia poszukiwania pracy. Dodatkowo istnieje możliwość rejestracji osób poszukujących pracy przez internet pod adresem [www.arbeitsagentur.de](http://www.arbeitsagentur.de). „eServices”. Jeśli nie zarejestrujemy się w ww. czasie, istnieje ryzyko okresu blokady, tzw. Sperre, co oznacza, że zasiłek w tym czasie nie będzie nam wypłacany, pomimo że nam przysługuje. Ma to na celu mobilizację pracowników do rejestracji zgodnie z terminami określonymi przez prawo.

Zasiłek otrzymamy, jeśli nie skończyliśmy 50 lat, do 12 miesięcy, jeśli byliśmy zatrudnieni wcześniej 24 miesiące lub dłużej, lub do pół roku, gdy byliśmy zatrudnieni do 12 miesięcy. Powyżej 50. roku życia skokowo najdłużej do 24 miesięcy. Zasiłek dla bezrobotnych będzie wypłacany najwcześniej od dnia, w którym osobiście zarejestrujemy się jako osoba bezrobotna w swoim urzędzie pracy, zgodnie z miejscem naszego zamieszkania. Zasiłek dla bezrobotnych jest wypłacany bezgotówkowo na konto bankowe, za każdy dzień kalendarzowy, za cały miesiąc kalendarzowy, który należy liczyć jako 30 dni. Podczas pobierania zasiłku jest się ubezpieczonym zdrowotnie, pielęgnacyjnie, emerytalnie i wypadkowo. W przypadku niezdolności do pracy należy niezwłocznie powiadomić urząd pracy, że jest się chorym. Świadczenia, które nie mają wpływu na wysokość zasiłku dla bezrobotnych, to m.in.: zasiłek na dziecko (Kindergeld), dodatek mieszkaniowy (Wohngeld). Urząd pracy bada, czy spełniliśmy okres kwalifikacyjny. Tak jest w przypadku, gdy w okresie 30 miesięcy przed zarejestrowaniem się jako bezrobotny i uzyskaniem statusu bezrobotnego byliśmy zatrudnieni przez co najmniej 12 miesięcy (tzn. minimum 12 miesięcy), tj. 360 dni kalendarzowych, bo miesiąc liczy się za 30 dni – w ramach stosunku ubezpieczenia obowiązkowego. Otrzymamy

60% wynagrodzenia netto lub 67% netto, jeśli mamy dzieci. Podczas pobierania zasiłku dla bezrobotnych Arbeitslosengeld I można zarobić co najmniej 165 euro miesięcznie, jako osoba prowadząca własną działalność gospodarczą bez potrącania zasiłku. Na przykład, jeśli rozpoczynamy działalność gospodarczą jako dodatkową działalność w czasie, gdy jesteśmy bezrobotni, mamy kwotę wolną w wysokości 165 euro miesięcznie, której się nie wlicza do zasiłku, czyli nie wpływa ona na jego zmniejszenie.

## ALG II wg SGB II – zabezpieczenie podstawowe

Zabezpieczenie podstawowe, tzw. Grundsicherung – rejestracja możliwa na stronie: [www.jobcenter.digital](http://www.jobcenter.digital). Podstawowe świadczenia dla osób poszukujących pracy według przepisów SGB II, czyli świadczenia celem zapewnienia bytu nam i członkom naszej rodziny, stanowi ochronę minimum socjalnego, tj. zabezpieczając podstawowe potrzeby życiowe, jak jedzenie, mieszkanie itp., a ochrona ta jest przeznaczona dla wszystkich tych, którzy nie mają innego majątku lub nie mają do dyspozycji własnych środków. Zasiłek dla bezrobotnych II mogą otrzymywać osoby zdolne do pracy, jeśli są uprawnione do tych świadczeń, a którym np. skończył się czas pobierania zasiłku dla bezrobotnych ALG I. Można otrzymać zasiłek dla bezrobotnych II, nawet jeśli pracuje się zarobkowo, ale zarobki nie są wystarczające, aby zapewnić byt sobie i swojej rodzinie. Bezrobocie nie jest zatem warunkiem koniecznym do otrzymania zasiłku ALG II. Przy obliczaniu wysokości świadczeń bierze się pod uwagę tzw. wspólnotę potrzeb. Może to obejmować jedną lub więcej osób, z których co najmniej jedna musi być zdolna do pracy. Jeśli kilka osób mieszka w tym samym gospodarstwie domowym i pracuje razem, zazwyczaj wszyscy są traktowani jako wspólnota w potrzebie.

Kwota świadczenia nie zależy zatem od wcześniej uzyskanego dochodu, jak w przypadku zasiłku dla bezrobotnych, ale od tego, co jest potrzebne do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

## Kto jest uprawniony do zasiłku dla bezrobotnych ALG II

Prawo do zasiłku dla bezrobotnych Arbeitslosengeld II przysługuje osobom, które są zdolne do pracy, w wieku od 15 lat do ustawowego wieku emerytalnego, posiadają stałe miejsce zamieszkania w Niemczech oraz potrzebują pomocy. Zdolna do pracy jest osoba, która może wykonywać pracę co najmniej 3 godzinny dziennie. My, jako obywatele Unii Europejskiej, możemy otrzymać świadczenia zabezpieczające nasze utrzymanie tylko wtedy, gdy mamy miejsce stałego zamieszkania w Niemczech, a nasz pobyt jest nie tylko krótkoterminowy. Do wniosku musimy załączyć umowę najmu, zaświadczenie o zameldowaniu i dokument tożsamości, a jako obywatele Unii Europejskiej udowodnić swoje prawo do swobodnego przemieszczania się, czyli że przebywamy legalnie w Niemczech.

Kwota standardowego zapotrzebowania na zapewnienie utrzymania na dzień 1 stycznia 2021 roku wynosi dla osób samotnych, rodziców samotnie wychowujących dziecko 449 euro, dla pełnoletniego partnera 404 euro, osoby dorosłe w wieku poniżej 25 lat (18–24 lata) 360 euro, dzieci lub młodzież od 15. roku życia do ukończenia 18. roku życia (14–17 lat) 375 euro, dzieci od początku 7. roku życia do ukończenia 14. roku życia (6–13 lat) 311 euro oraz dzieci do 6. roku życia (0–5 lat) 285 euro.

**Anna Golan, LL.M.**  
prawnik polsko-niemiecki

S&G Inkasso Köln/info@sg-inkasso.de  
WG Rechtsberatung/annagolan@yahoo.com



## S&G Inkasso

Polsko-Niemieckie Biuro Inkasso w Kolonii



---

- ✓ Skuteczne odzyskiwanie roszczeń w Niemczech – bez opłat wstępnych
- ✓ Prowadzimy windykację przedsądową (Mahnung), sądowe postępowanie upominawcze (Mahnverfahren), jak również postępowanie egzekucyjne (Zwangsvollstreckung) – klient ponosi ew. opłaty sądowe lub komornicze
- ✓ Hansaring 88, 50670 Köln / Tel. 0049-177-412-33-22 / info@sg-inkasso.de

# Maciej Orłoś: „Nigdy nie

Maciej Orłoś – syn pisarza Kazimierza Orłosa oraz wnuk mykologa Henryka Orłosa. Ukończył studia w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwewicza w Warszawie. Od czerwca 1991 roku, pracując przez 25 lat jako prowadzący popołudniowy program informacyjny „Teleexpress”, stał się jednym z najbardziej znanych prezenterów w historii polskiej telewizji. Pisarz, prezenter radiowy, dzięki programowi publicystyczno-satyrycznemu WTS (W Telegraficznym Skrócie) trafił do czołówki osób prowadzących w Polsce własny kanał na YouTube.

**„TM”:** *Panie Maćku, kończył Pan szkołę aktorską – jak to się stało, że został Pan w rezultacie dziennikarzem?*

**MACIEJ ORŁOŚ:** – Tak się po prostu w życiu często dzieje. Zmieniają się nasze plany, potrzeby, zainteresowania. Miałem wrażenie, że pewien etap mojego życia się wyczerpał. Z drugiej strony dostałem szalenie interesującą propozycję prowadzenia jednego z najbardziej popularnych programów w telewizji. Wtedy nie myślałem o tej nowej pracy pod kątem dziennikarstwa. Bardziej przyciągał mnie fakt prowadzenia bardzo popularnego programu z ogromnym potencjałem. Wiedziałem, że jest to program niestandardowy. Można w nim zażartować, dodać coś od siebie. Potraktowałem więc tę propozycję jako wyzwanie.

**Muszę przyznać, że dla mnie, jako młodego chłopaka, „Teleexpress” był idealnym nośnikiem informacji z Polski, ponieważ w przeciwieństwie do wieczornego dziennika, wiadomości były przekazywane krócej i na większym luzie. Jak dużym był Wasz team? Jak dobierano informację?**

– Program informacyjny w TVP to był ogromny sztab ludzi. Z czasem to też ewoluowało. Pamiętam, kiedy w 1995 roku pojechałem do Niemiec, na rozmowę z początkującą wtedy Céline Dion. Doznałem szoku, kiedy z monachijskiej redakcji na wywiad przyjechał własnym autem tylko jeden człowiek, który samodzielnie przynosił kamery, rozstawiał oświetlenie i rozmawiał z artystką. Myśmy wtedy często na takie nagrania jeździli w pięć osób: operator kamery, dźwiękowiec, redaktor, człowiek od oświetlenia i kierowca. Teraz także w polskiej telewizji trzeba być wszechstronnym. Redakcja „Teleexpressu” to było kilkadziesiąt osób w studio i dodatkowo korespondenci z lokalnych oddziałów TVP. Myślę, że w sumie każde wydanie to była praca około 60 osób. „Teleexpress” w drugiej połowie lat 80., jak i w latach 90. był fenomenem w przekazie informacji: młodzi ludzie, mówiący dynamicznie, żartujący, puszczający teledyski, pokazujący kulturę i dużo wiadomości z kraju, czego nie oferowały wieczorne wiadomości.



**W redakcji Teleexpressu spędził Pan wiele lat. Czy były jakieś wydania, które utkwiły Panu w pamięci?**

– Tak jak każdemu, najbardziej utkwiły mi w pamięci wpadki – i to nie przejęczenia i drobne pomyłki, ale te większe. Zapamiętałem również nasze wyjazdy plenerowe, kiedy „Teleexpress” nadawany był gościnnie, z innego miasta. Pamiętam, jak nadawaliśmy z Krynicy Morskiej, kiedy podczas programu na żywo nadeszła nawałnica. Zerwał się huragan, deszcz, burza, nasi przechodni widzowie pouciekali, a my, przekrzykując się do mikrofonów, staraliśmy się dzielnie ratować program.

**Kochała Pana publiczność i wydaje mi się, że Pan też kochał swoją pracę. Co takiego się stało, że w sierpniu 2016 roku postanowił Pan opuścić TVP?**

– Wszystko zaczęło się w 2015 roku, kiedy PiS doszedł do władzy i zaczął przejmować media publiczne. Na początku miałem nadzieję, że to chwilowe zmiany polityczne, że z czasem będzie można normalnie pracować i być uczciwym wobec widzów. Znałem przecież czasy Bronisława Wildsteina. Jednak propaganda, która zdominowała media publiczne za prezesa Kurskiego, przerosła moje wyobrażenia i zmusiła mnie do takiej decyzji. Kiedy ogłosiłem swoją decyzję, pytano mnie: „Co się stało? O co ci chodzi?”. Przed moim ostatnim wydaniem „Teleexpressu” zadzwonił sam prezes TVP, namawiając mnie do zmiany decyzji. Jednak z perspektywy czasu wiem, że to była słuszna decyzja. Cieszę się też, że odszedłem w sposób przemyślany, a moja praca na kanale YouTube pozwoliła mi odkryć całkiem nowe pokłady wolności słowa i nowe formy kontaktu z widzami.

**Profesor Bartoszewski powiedział, że warto być przyzwoitym. Mam wrażenie, że to po części także Pana dewiza? Wydało mi się, że Maciej Orłoś potrafi wyrazić**

**powiedzieć swoje zdanie, ale zawsze grzecznie i kulturalnie.**

– Tak właśnie jestem postrzegany. Chyba tak jestem wychowany. W moim domu kultura osobista była zawsze ważna, choć muszę powiedzieć, że czasami się wkur... (śmiech). Przekaz na YouTube rządzi się innymi prawami. Tu trzeba czasem powiedzieć coś bardziej pikantnie, aby było to wiarygodne i adekwatne do danej sytuacji. Czasem zamiast powiedzieć: „Co on mówi za głupoty”, trzeba powiedzieć: „Co on pier...”. To wprowadza słuchacza w mały wstrząs i pobudza jego uwagę.

**Od kilku lat prowadzi Pan swój kanał na YouTube. Ostatnio popularność zyskuje program WTS – „W Telegraficznym Skrócie”. Z jakim przekazem chce Pan trafić do ludzi? Czy to taki satyryczny „Teleexpress”?**

– Fakt prowadzenia swojego kanału na YouTube sprawia mi wiele satysfakcji. Mogę mówić prawdę o tym, co myślę, o tym co wyprawiają niektórzy politycy, a także co dzieje się w mediach publicznych. Ta wolność słowa to ogromny komfort. WTS nawiązuje do formy teleexpressowej – jest krótko, zwięzłe i na temat. Z tą różnicą, że „Teleexpress” był – i niby jest – programem informacyjnym, a WTS to raczej publicystyka. Typowy program informacyjny przekazuje wiadomości w sposób obiektywny i bezstronny, ja natomiast komentuję w sposób satyryczny rzeczywistość, zwłaszcza tę polityczną. Niestety fakt, że jesteśmy w Polsce bardzo podzieleni i żyjemy w dwóch osobnych „bańkach”, sprawia, że trafiam z moim przekazem tylko do ludzi z jednego obozu politycznego.

**Jak ocenia Pan rozwój internetu i portali internetowych – czy wkrótce zastąpią nam całkowicie telewizję, radio czy gazety?**

– Obecnie jest taka tendencja, że media zaczynają przenikać do różnych form przekazu, np. chyba każda gazeta w Polsce ma



# zostanę emerytem”

swoje wydanie w internecie. Radia nagrywają podcasty, które udostępniają w sieci. Telewizje udostępniają swoje programy w formie streamingu, które można obejrzeć później. Myślę, że tradycyjna telewizja utrzyma się, bo jest potrzebna, głównie w trzech obszarach. Pierwszy to duże programy rozrywkowe typu „Mam talent”, gdzie duże produkcje pochłaniają ogromne budżety. Myślę, że takich programów nie zrobi żaden youtuber. Kolejny obszar to są programy informacyjne. Aby przygotować codzienne wiadomości, potrzeba sporej grupy osób. Trzecią dziedziną są wielkie widowiska sportowe, gdzie potrzebna jest najnowocześniejsza technika, aby zapewnić wysoką jakość przekazu. Ciekawy jestem natomiast, w jaki sposób tradycyjne media będą prezentowały reklamy w sieci. Wielu z nich przenosi te same spoty reklamowe do internetu. Specjaliści są jednak zdania, by zwrócić uwagę na inny rodzaj odbiorców w internecie i sugerują, by dopasować do nich przekaz i formę reklamy.

**Czy nie uważa Pan, że media internetowe są bardziej podatne na manipulacje? Jak weryfikować informacje zamieszczane w internecie oraz mediach społecznościowych?**

– Faktem jest, że użytkownik internetu musi być ostrożny. Nadawcy telewizyjni otrzymują koncesję i są weryfikowani przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, co buduje pewien bezpiecznik. Oczywiście portale jak Facebook, YouTube czy TikTok obserwują to, co się dzieje na ich platformach i starają się blokować niektóre wpisy lub produkcje. Jednak bez trudu można trafić tam na jakąś tandetę. Dlatego media internetowe wymagają pewnej świadomości i uwagi wśród użytkowników. Z drugiej strony wciąż panuje taki mit, że typowy youtuber to pokręcony młodzik, prezentujący jakieś wulgaryzmy w sieci. Natomiast jeśli przyjrzymy się popularnym youtuberom w Polsce, to zauważymy, że wielu z nich bardzo poważnie podchodzi do tego, co robi. Prezentują swojej publiczności i przekazują bardzo wartościowe treści w rozmaitych dziedzinach. Niektórzy z nich mają ogromne zasięgi. Przykładem jest Rafał Gębura i jego „7 metrów pod ziemią”, którego publikacje ogląda często ponad milion osób.

**Gdzie jeszcze można usłyszeć lub zobaczyć Macieja Orłosia? A może pracuje Pan nad nową książką?**

– Poza już wcześniej wspomnianym programem WTS, który można oglądać poprzez YouTube, jak i na moim Facebooku, pracuję w radiu Nowy Świat. W każdy poniedziałkowy poranek pomiędzy godz. 6.00 a 10.00 usłyszycie mnie w audycji „Nowy świat”. Od wielu lat prowadzę dla ludzi biznesu szkolenia z zakresu wystąpień

publicznych i zachowania się przed kamerami. Napisałem na ten temat również książkę. Prowadzę różne eventy biznesowe i pracuję nad wydaniem nowej książki. Ma ona być wsparciem dla ludzi 50+, którzy boją się zmian, boją się internetu, boją się nowych mediów i nowych technologii. Chcę im pokazać na moim przykładzie, że można działać i pracować w tym nowoczesnym świecie.

**Często mówi Pan, że nigdy nie przejdzie Pan na emeryturę. Czy praca jest dla Pana aż tak ważna i potrzebna?**

– Tak, emerytura w ogóle nie jest obiektem moich zainteresowań i to z kilku powodów. Pomijam już fakt, że pomimo regularnego płacenia składek ZUS, to obecnie otrzymałbym jakieś śmieszne grosze. Przede wszystkim nie jestem zatrudniony na etacie i sam decyduję, kiedy pracuję, a kiedy mam wolne. Po drugie, bardzo lubię swoją pracę. Po trzecie, nie wyobrażam sobie siebie jako nic nierobiącego człowieka. Jestem człowiekiem, który musi być aktywny i wciąż tworzyć jakieś nowe projekty. Do tego dochodzą jeszcze finanse. Przyznam, że jestem przyzwyczajony do pewnego pułapu zarobków. Jak widzicie, ja i emerytura – to się jakoś ze sobą nie zgadza. Proszę popatrzeć, co robi Mick Jagger. On ma prawie 80 lat, a wciąż jeździ w trasy koncertowe. Clint Eastwood ma ponad 90 lat i dalej kręci filmy. Są po prostu takie charaktery i takie zawody, w których pracuje się do końca. „Nie spoczniemy, nim dojdziemy”.

**Jakie są Pana wrażenia po 30. Finał WOŚP we Frankfurcie? Dlaczego warto jest przylecieć ponad 1000 km, by poprowadzić internetową zbiórkę pieniędzy w Niemczech?**

– Warto! Na pewno jest warto! Muszę powiedzieć, że jestem pełen podziwu dla osób mieszkających poza granicami Polski, pełnych entuzjazmu i zaangażowania w ten szczytny cel. Jesteście wspaniali! Jest jeszcze jeden aspekt, dla którego chętnie odwiedzam Polskę. Jeżdżąc do różnych krajów, zawsze spotykam rodaków, którzy mają nieco inną perspektywę, trochę inne spojrzenie na świat, trochę inaczej myślących niż my wszyscy, mieszkający w Polsce. Obojętnie, czy w Londynie, w Dublinie czy w Holandii, rozmawiam z ludźmi uśmiechniętymi i pozytywnie nastawionymi do życia. Ja osobiście takiej wymiany myśli i takich rozmów bardzo potrzebuję. Jak widzicie, nie jestem tu tak całkiem bezinteresownie (*śmiech*). W pewnym sensie wspieramy się nawzajem. Pytacie, czy ma sens jechać do Frankfurtu na finał w formacie online? Oczywiście, że ma! Przecież nie mógłbym tak efektywnie działać z Wami, siedząc na kanapie w Warszawie. To, że są tu zespoły, jest Michał Wiśniewski, jest cała ekipa ludzi – to robi różnicę. Działamy wspólnie i ludzie to czują. Choć chętnie wróciłbym do Was jeszcze kiedyś na „normalny” Finał, by spotkać się z wszystkimi na żywo.

Rozmawiał Michał Kocharński

**Jerzy Chareza**  
Ackermannstr.43  
60326 Frankfurt

**mobil: 0177 2422 623**  
**tel.: 069 3600 7521**  
**fax: 069 3600 7526**



**E-Mail: [chareza@t-online.de](mailto:chareza@t-online.de) • [www.chareza-gutachter.de](http://www.chareza-gutachter.de) • Facebook: Jerzy Chareza**

**Rzeczoznawca samochodowy**

- Wycena szkód
- Wycena wartości pojazdów dla urzędu skarbowego
- Zgłaszanie szkód do ubezpieczalni i pomoc prawna

**Tłumacz przysięgły jęz. polskiego i niemieckiego**

- Tłumaczenia sądowe
- Tłumaczenia symultaniczne
- Tłumaczenia różnych dokumentów (akty urodzenia, dyplomy, świadectwa, itp.)

**SERWIS KOMPUTEROWY**  
**SAT & INTERNET TV**  
**TELEWIZJA BEZ ANTENY**

- naprawa & modernizacja
- usuwanie wirusów
- odzyskiwanie danych
- anteny satelitarne

**Tel. 0157 38 809 806**



## Ignacy Łukasiewicz – polski pionier przemysłu, na którym opiera się dzisiejszy świat

**Polski Sejm ustanowił 2022 rokiem Ignacego Łukasiewicza – i słusznie! Nie znamy go za dobrze, niektórzy kojarzą go z lampą naftową, a szkoda, bo za tym nazwiskiem kryje się historia nie tylko wynalazcy, ale też społecznika, filantropa, patrioty i zręcznego biznesmena.**



Urodził się 8 marca 1822 roku w Zadusznikach koło Mielca. Jego rodzina była zubożałą szlachtą o ormiańskich korzeniach. Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Rzeszowa, gdzie młody Ignacy pobierał nauki w gimnazjum pijarów. Ukończył tam cztery klasy, ale zła sytuacja finansowa rodziny nie pozwoliła mu dalej pobierać nauk. Rozpoczął praktykę farmaceutyczną jako uczeń w aptece w Łańcucie – oprócz zarobku była to dla niego także możliwość dalszej edukacji w zakresie chemii i farmacji. W 1840 roku zdał egzamin, uzyskał tytuł pomocnika aptekarskiego i wrócił do Rzeszowa.

W tym okresie Łukasiewicz również rozpoczął działalność w polskich organizacjach demokratyczno-niepodległościowych. Najpierw w Stowarzyszeniu Ludu Polskiego, a później, po nawiązaniu kontaktu z Edwardem Dembowskim (organizatorem powstania krakowskiego z 1846 roku), został zaprzysiężony jako agent Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Na początku lutego 1846 roku władze austriackie aresztowały go i jego towarzyszy, uniemożliwiając wybuch powstania w Rzeszowie. Ignacego przewieziono do aresztu we Lwowie. Został zwolniony dopiero pod koniec grudnia 1847 roku – wobec braku dowodów. Od tego momentu był jednak pod stałą obserwacją policji. Taka kartoteka oznaczała często również brak możliwości rozpoczęcia studiów. Pozostał we Lwowie i na swoje szczęście rozpoczął pracę w aptece Piotra Mikolascha. Dzięki jego znajomościom Łukasiewicz dostał zgodę na rozpoczęcie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia ukończył już w Wiedniu, w 1852 roku.

Popularna anegdota historyczna mówi, że zainteresowanie Łukasiewicza ropą naftową wzięło się z chęci zrobienia z niej bimbru, ale nie jest to prawdą. Do czasów Łukasiewicza ropa naftowa miała na niewielką skalę pewne zastosowania w przemyśle lub farmacji – to właśnie w aptekach oraz na studiach Łukasiewicz miał kontakt z ropą. Powróciwszy do Lwowa, ponownie podjął pracę w aptece Mikolascha – zlecił on zadanie Łukasiewiczowi oraz jego koledze Janowi Zehowi, by przeanalizować ropę dostarczoną z Podkarpacia. Po oczyszczeniu jej i rozdzieleniu na różne substancje zauważyli, że otrzy-

mali identyczny produkt, jak pewien importowany z Włoch lek. Postanowili wprowadzić na rynek tańszy, bo pomijający import, odpowiednik. Nie spotkało się to jednak z odzewem klientów. Właśnie wtedy Łukasiewicz pomyślał o wykorzystaniu posiadanych zapasów do celów oświetlenia. Konieczne były jednak dalsze prace nad ropą – gdyż sama w sobie jest mieszaniną wielu substancji i dopiero po obróbce możemy otrzymać produkty, które znamy

dziś, np. benzynę czy asfalt. Historia zna przypadki mniej lub bardziej udanych destylacji ropy naftowej przed Łukasiewiczem, ale dopiero on z Zehem jako pierwsi przystąpili do tego, stosując naukowe metody badań i rozumiejąc proces. Uzyskując czystą naftę, Łukasiewicz wraz ze lwowskim blacharzem skonstruowali lampę, która była przeznaczona do nafty. Pierwsze oświetlenie naftowe iluminowało wystawę aptekarską, ale głośniejszym wynalazkiem okazało się, gdy 31 lipca 1853 roku przeprowadzono nocną operację dzięki światłu lamp naftowych.

Spółka Łukasiewicz – Zeh – Mikolasch nie przynosiła korzyści finansowych. Mikolasch i Zeh skupili się na prowadzeniu aptek. Łukasiewicz jednak, widząc potencjał w swoich odkryciach, zamieszkał w Gorlicach, gdzie w okolicy występowały złoża ropynaftowej. Prowadził tam aptekę, lecz w jej piwnicach dalej prowadził eksperymenty z rafinacją. Pierwsze na świecie uliczne oświetlenie naftowe rozjaśniało gorlicki narożnik z apteką Łukasiewicza. W 1854 roku założył pierwszą na świecie spółkę naftową, która otworzyła w Bóbrce kopalnię ropy, a dwa lata później otworzył pionierską destylarnię ropy w Ulaszowicach.

Mimo tego biznes naftowy, choć pasją, był wciąż tylko dodatkowym dochodem Łukasiewicza, nieprzynoszącym ogromnych zysków. Z czasem jednak złoża kopalni zaczęły się kończyć, destylarnia w Ulaszowicach spłonęła, a Łukasiewicza i jego żonę spotkała osobista tragedia – śmierć córki. Postanowił porzucić przemysł naftowy i wyjechać do Płocka. Wszystko zmieniło się jednak w 1860 roku, kiedy to w Bóbrce odnaleziono

nowe pokłady ropy. Właściciel ziemi, od którego Ignacy dzierżawił tereny na kopalnię, ściągnął go z powrotem. Założono nową spółkę: Trzecielski – Klobassa – Łukasiewicz. Pierwszy dał pieniądze, drugi miał ziemię, na której były złoża, a Ignacy zajął się kierowaniem i rozwijaniem biznesu. Tym razem się opłaciło. Łukasiewicz zaczął się bogacić i otwierać kolejne kopalnie, a o jego produktach mówiło się coraz szerzej.

Będąc już bogatym, zaczął się udzielać społecznie. Był wybierany jako przedstawiciel do różnych rad, a nawet Sejmu Krajowego Galicji. Fundował kościoły, szkoły, tworzył kasy zapomogowe i fundusze emerytalne. W uznaniu jego działalności charytatywnej papież Pius IX nadał mu tytuł Szambelana Papieskiego. Mimo bogactwa żył skromnie. Cieszył się powszechnym szacunkiem. Podobno do Łukasiewicza przybyli nawet z Ameryki wysłannicy uznawanego za najbogatszego człowieka w historii – Johna Rockefellera. Mieli odkupić od niego informację o destylacji ropy. Łukasiewicz wytłumaczył im wszystko i powiedział, że nie chce pieniędzy, tylko liczy, że ich miodawca zyski przeznaczy na działalność charytatywną.

Zmarł na zapalenie płuc w 1882 roku. Ignacy Łukasiewicz to nie tylko pionier przemysłu naftowego, ale także idealny przykład przedsiębiorcy, który potrafił rozwinąć swoje interesy, ale nigdy nie zapominał o najbiedniejszych.

Mateusz Smolka

### PORADY ONLINE

**STEPSTHERAPIE**

Systemische Beratung | Systemische Therapie | Familientherapie | MPU

**Oferuję Państwu:**

- terapię i poradnictwo systemowe
- terapię rodzinną
- coaching
- MPU – przygotowanie do egzaminu

**tel.:** 0176 22286215

**e-mail:**  
praxis@steps-therapie.de

**ADRES:**  
Tullastr. 6  
67069 Ludwigshafen

**KONTAKT:**  
Małgorzata Tomaszewska

**www.steps-therapie.de**





Tłumacz przysięgły  
**Mgr Ewa Lange**

Tłumaczenia wszystkich  
rodzajów tekstów,  
dokumentów dla osób  
prywatnych, instytucji  
i urzędów.  
Pomoc w załatwianiu  
spraw urzędowych.  
Nauka języka niemieckiego

**Telefon:**  
+49 (0)69/86 41 16  
**Mobil:**  
+49(0)160/36 96 386  
**E-Mail:**  
post@ewalange.de  
www.ewalange.de

**Justinia**® **Ubezpieczenia i biuroservis**  
Versicherungen und Büroservice

**Justyna Nowak**



- Ubezpieczenia zdrowotne, rentowe, na auto z zaliczeniem polskich zniżek, wypadkowe i wiele innych...
- Pomagamy w uzyskaniu rodzinnego na dzieci na terenie Niemiec
- Nasze biuro zajmuje się również rozliczeniami oraz wszelkimi biurowymi sprawami
- Proszę o umawianie terminów telefonicznie od poniedziałku do piątku w godzinach 10-19

Mozartstrase 7-9  
64646 Heppenheim  
E-Mail: justin555@interia.pl

Tel.: 06252/ 3053421  
Handy: 015114918960  
Fax: 06252/ 3053420

**Jacek W. Fischer**

RECHTSANWALT / KANCELARIA PRAWNA

Doradzam i reprezentuję dwujęzycznie w następujących sprawach:

- dochodzenie wierzytelności w Niemczech i w Polsce
- prowadzenie procesów sądowych
- prawo ruchu drogowego (wypadki samochodowe, itp.)
- prawo karne i wykroczeń
- prawo administracyjne (np. niemiecki Kindergeld)
- prawo obcokrajowców
- sprawdzanie i sporządzanie umów (np. o dzieło, wynajmu)
- prawo pracy
- prawo spółek, handlowe i gospodarcze
- prawo spadkowe

Rheinstr. 18  
64319 Pfungstadt  
www.fischer-law.eu

tel. +49 / (0)173 713 25 92  
fax +49 / (0)6142 920 97 19  
e-mail: rajwfischer@yahoo.de

**CUKIERNIA  
KAWIARNIA**



OFFENBACH

FRANKFURT

Bahnhofstr.10  
Tel:069 15341490

Lange Str.15  
Tel:069 47861010



Zapraszamy !

www.cafe-saumon.de



**Annette Ballon**  
Rechtsanwältin

**Damian Ballon**  
Rechtsanwalt

- prawo pracy • prawo ruchu drogowego • szkody komunikacyjne
- prawo karne i wykroczeń • KINDERGELD

Alt-Griesheim 18, 65933 Frankfurt  
telefon: 069 / 67739093

e-mail: kanzlei@kanzleiballon.de  
fax: 069 / 67738742

[www.adwokat-frankfurt.pl](http://www.adwokat-frankfurt.pl)



# KABARETOWY DZIEŃ KOBIET



**Kabaret Młodych Panów**



**Ewa Błachnio**



**Mariusz Kałamaga**

**18 marca 2022, godz. 20.00**

Jahrhunderthalle, Frankfurt am Main

**19 marca 2022, godz. 19.00**

Ruhr Congress, Bochum

KOMEDIOWY SPEKTAKL TEATRALNY



## Wieczór Paniński plus



Marek Kaliszuk

Wiktoria Gąsiewska

Tomasz Bednarek

Katarzyna Skrzynecka

Anna Iberszer

**21.05.2022 Offenbach / Frankfurt** Capitol Theater, Godz. 18.00

**22.05.2022 Düsseldorf** Capitol Theater /Club/, Godz. 16.00

## DOMAGAŁA PAWEŁ DOMAGAŁA DOMAGAŁA DOMAGAŁA

**10/06/2022**

**MAINZ**

Godz. 19.00,  
Alte Lokhalle

**11/06/2022**

**DÜSSELDORF**

Godz. 19.00,  
Capitol Theater /Club/



**Organizator:** STAR • MANAGER

**Partnerzy wydarzeń:**



**Bilety na wszystkie wydarzenia: [www.gramy.de](http://www.gramy.de)**

**Hotline: 02841 4893004**